Nr. 165. **Niedziela, 20 Lipca 1890.** **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 lipca b. r., radców Sądu krajowego w Krakowie, Leonarda Łukaszewskiego i Walentego Trzmiela, zamianować najmiłościwiej radcami wyższego Sądu krajowego w Krakowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela młodszego Antoniego Weissa, w Komarowie, stałym nauczycielem młodszym, zawiadującym szkołą filialną w Komarowie; stałego nauczyciela szkoły etatowej w Niebyłowie, pełniącego obowiązki tymczasowego nauczyciela w trzyklasowej szkole ludowej w Głogowie, Mieczysława Misiewicza, stałym nauczycielem młodszym 3-klasowej szkoły etatowej w Głogowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 lipca

Gabinet konserwatywny w Hiszpanii, czynny już jest od dwóch tygodni, ale, jak każdy z dotychczasowych gabinetów w tym kraju, czy to liberalny, czy zachowawczy, ma na początku swego urzędowania przedewszystkiem kwestye osobiste do załatwienia lub zażegnania. Kwestyami osobistemi nazywają w Hiszpanii pretensye rozmaitych przewódców jednego obozu, którzy popierają i podtrzymują każde ministerstwo. Nie uniknął był tego i poprzedni gabinet p. Sagasty, choć dość energiczny. Nie może, jak donoszą, wyzwolić się z pod tej presyi przyjaciół i p. Canovas del Castillo, który równie złożył wielokrotnie dowody niepośledniej stanowczości. Jest to zwyczaj, czy obyczaj, bardzo szkodliwy dla ministrów, ale silniejszy nad ich wolę i chęć unikania stronniczości. Kwestye wspomniane zażegnywa ministerstwo wtedy, gdy idzie jedynie o samych przewódców frakcyj; ale gdy idzie o przyjaciół tych przewódców, naówczas trzeba je załatwiać rozdawaniem najlepszych stanowisk i urzędów owej rzeszy przyjaciół. Obecnie obok ministerstwa zachowawczego, jest marszałek Martinez Campos najbardziej wpływowym mężem, a oraz przewódcą, który ma cały zastęp przyjaciół, czekających na stanowiska.

Nowy gabinet wydał już program polityczny; treść jego, znana w całej rozciągłości, zawiera wiele pięknych rzeczy; czy jednak łatwo będzie dokonać choć w części przyrzeczeń, o tem wątpią ci, którym znane są owe wyżej wzmiankowane kwestye osobiste. Autorem programu jest p. Silvela, minister spraw wewnętrznych. W jednym z ustępów oświadcza minister, że głównem zadaniem i troską rządu będzie usunięcie złego, które trapi kraj pod względem ekonomicznym, finansowym i administracyjnym, a dla osiągnięcia tych celów, nikt nie powinien uchylać się od ofiar osobistych. To, jakby w przewidywaniu, że każdy gabinet staczać musi walkę z partykularyzmem osobistym, wypowiedziane stanowczo, znajduje poparcie, jaskrawsze jeszcze, w dalszym ustępie. Zwraca się w nim minister poniekąd bezpośrednio do owej rzeszy pretensyj osobistych, gdy mówi, że chcąc przeprowadzić reformę administracyjną i usunąć istniejące nadużycia, niedbalstwo i wzrastającą korrupcyę, rząd występować będzie stanowczo i surowo. Następnie zaznacza program szkodliwość zatajania klęsk, wynikłych z nieprawidłowości, tudzież szkodliwość okłamywania, gdy złe już się stało. Nie zapomniano równie dobitniej jeszcze w programie powtórzyć, co już w pierwszej chwili po objęciu steru powiedział gabinet, że wprowadzone przez reformy liberalnego ministerstwa prawa, uszanuje rząd jak najstaranniej, ale zarazem upoważni władze wykonawcze do użycia środków represyi, skoroby usiłowano nadwerężyć porządek i spokój publiczny. Program powyższy przyjęto w ogóle przychylnie, ale mimo to ubolewa nietylko konserwatywne, ale i liberalne stronnictwo, że gabinet zmieniać musi całą machinę administracyjną dla uciszenia wrzawy, którąby podnieśli sami zwolennicy gabinetu, skoroby nie dość wymownie pamiętano o ich pretensyach do urzędów.

Sprawy krajowe.

(*XXIV. Walne zgromadzenie Towarzystwa pedagogicznego*).

Bochnia, 18 lipca.

Wczorajszy dzień był już poniekąd wstępem do dzisiejszego walnego zgromadzenia; nietylko bowiem odbyło się porozumienie zebranych nauczycieli w sprawach, będących na porządku dziennym, ale nadto wieczorem na Strzelnicy miejskiej urządzone zostało amatorskie przedstawienie *Krakowiaków i Górali*, na które licznie przybyli będący już w Bochni członkowie Tow., i publiczność tutejsza. Przedstawienie miało wielkie powodzenie, dzięki grze i spiewom amatorów.

Dziś rano o godz. 8, w pięknym parafialnym kościele Bocheńskim odprawił uroczyste inauguracyjne nabożeństwo administrator parafii ks. Wnękowicz. Po nabożeństwie, przez ulice, przystrojone chorągwiami udali się zebrani do sali gimnazyum tutejszego.

Cała obszerna sala zapełniła się szczelnie. Około stołu prezydyalnego zebrały się znane Wam już z depeszy osobistości.

Imieniem miasta Bochni powitał zebranych burmistrz dr. A. L. Serafiński serdecznemi słowy; między innemi rzekł:

„Wszak ci wiemy, że wy to, panowie nauczyciele, trzymacie sztandar nadziei przyszłości narodu, władnąc duszami dziatwy szkolnej polskiej, wszystkich stanów. Ten sztandar ponieście w przyszłość, a najzawistniejsze losy niech nigdy z rąk wam go nie wytrącą, ani nie skrzywią! Ten sam to sztandar, który dzierżyli chlubnie w historyi oświaty w Polsce zaznaczeni Konarscy, Piramowicz, Kołłątaj, Czacki, Sniadeccy....

„Niech wam miło, zdrowo i z pożytkiem spłynie tych kilka chwil, jakie tu między nami przeżyjecie. Szczęść wam Boże, panowie! na zjeździe i po zjeździe!“

Po powitaniu ze strony burmistrza zagaił zgromadzenie prezes Towarzystwa p. Sawczyński, nawiązując do słów powitania. Od czasu — mówił szanowny prezes — gdy nam pozwolono myśleć o ważnej sprawie oświaty ludowej, i choć w części nią się zajmować. w pierwszej zaraz chwili zawiązało się Towarzystwo pedagogiczne, by na polu wychowania narodowego pracować. Dziś 24 lat jego istnienia. Widocznie odpowiadało potrzebom, skoro do dziś dnia się utrzymało. Możnaby też wnosić, że cel Towarzystwa miał błogosławieństwo z góry, bez którego to błogosławieństwa usiłowania ludzkie idą

---

4)

SIOSTRA TERESA

(Ciąg dalszy).

Hrabia myśląc ciągle, że odgrywa tylko dalszy ciąg rozpoczętej komedyi, począł bezwiednie interesować się głębiej Izą i rzecz dziwna, niby na gorącym uczynku złapał się kilka razy na wcale miłych marzeniach o młodej dziewczynie. Z początku odtrącał je, ale niebawem powracały uparcie, snuły się wciąż w koło ciemnej główki Izy, w koło jej czarnych oczu, takich łagodnych, kochających i głębokich, którym niedawno jeszcze to głównie miał do zarzucenia, że nie mają żadnego podobieństwa z oczami siostry, a których największym dla niego urokiem był ten brak właśnie. Przychodziły nań czasami chwile: możnaby je nazwać paroksyzmami, w których postanowił zerwać z Izą, wyjechać, uciec w świat daleki; tymczasem siedział ciągle, i szukał coraz to chętniej bliskości i towarzystwa Izy. Lubił jej głos, lubił słowa nim wyrzeczone, upajał się miłością, z którą bezwiednie zdradzała się co chwila, słowem lub spojrzeniem.... upajał się jej młodością, urokiem na wskróś uczciwej duszy i czystego serca.

Po ostatnich przejściach, o których niestety, zwykłym biegiem rzeczy i niestałości uczuć ludzkich, z każdą chwilą bardziej zapominał, chociaż mu się zdawało, że przez nie cierpi jeszcze — odpoczywał rozkosznie. Z chwilą, w której doszedł do przekonania, że przyszłe jego małżeństwo było wynikiem cynicznej i głębokiej nieuczciwości, pokochał Izę całą potęgą prawdziwej, a więc czystej miłości, i napadały go chwile bolesnej zadumy, szczerego smutku, niekłamanego żalu, że nietylko krzywdził swoją przeszłością niewinną, ufną i kochającą go istotę, ale nawet ani się wyspowiadać, ani usprawiedliwić przed nią z tej przeszłości nie mógł. Mówił jej czasami o sobie, o swoich wadach i błędach, chciałby być chłostanym przez tę małą rączkę, która tylko, niedowierzając że go potrzebuje, przebaczenie w uścisku przynosiła, a w smętnym uśmiechu całe serce swoje oddawała. Wtenczas przysięgał sobie, całując jej długie, spadające do kolan warkocze z czcią, jakiej nigdy dotąd nie zaznał dla żadnej kobiety, że ją uszczęśliwi i zawsze kochać będzie.

Już uszczęśliwiał, bo już ukochał, i obojgu dni słodko płynęły.

Rejówka pełną była gości, ruchu i gwaru, im dwojgu tylko było samotnie i cicho i dobrze, jak nigdy dotąd. Była to krótka, ale prawdziwa idylla miłości, w której co chwila oddawały się serca, łączyły oczy i ręce. Dnie im schodziły na długich rozmowach, długich, niemal od słów wymowniejszych milczeniach, na tej uroczej samotności we dwoje, w której miłość jest trzecią.

Gdyby kuzyn hrabiego był o jeden dzień tylko opóźnił swój powrót, nie byłby już obecny zaręczynom, bo o ile Edward dotychczas z niemi zwlekał, o tyle było mu teraz do nich spieszno. Wyglądał chwili ślubu, po której zabierze żonę, ucieknie z tego domu. Odkąd bowiem był rzeczywiście szczęśliwym, zdawało mu się, że coś jego szczęściu grozi. Jestto prawo wszechsprawiedliwości, która szczęściu daje niepokój, niedoli bezmierne zaufanie.

Po zaręczynach, odbytych w licznem gronie gości, hr. Edward odprowadzając swego kuzyna do przeznaczonego dlań pokoju, słuchał z widocznem zadowoleniem wyrazów zachwytu tegoż nad pięknością obu sióstr.

— A która ci się więcej podoba? — zapytał Edward.

— Która? — powtórzył pan Henryk, wielki realista i znawca ludzi w ogóle, a kobiet w szczególności.

— To zależy. Mężatka na kochankę, panna na żonę.... Czy może....? — dodał, zwracając się nagle do Edwarda, spojrzał nań bystro i zaśmiał się ironicznie.

— I potępiacie Zolę.... — rzekł — wszak on swoim cynizmem jeszcze nie dorównał światu.

I wyjechał nazajutrz, rozmyślając nad obiadem zaręczynowym, podczas którego spostrzegł dziwne, niespokojne i niepokojące wejrzenia, padające z oczu pani domu na niezważającego na nie Edwarda, ale które jemu, objektywnemu badaczowi serc i słabostek ludzkich odkryły tajemnicę, kryjącą się pod płaszczykiem rodzinnego święta.

P. Henryk odjechał, zachowawszy swoje spostrzeżenia dla siebie, z wrodzoną poniekąd światowcom dyskrecyą; i tak, jak prócz niego nikt tych wejrzeń nie uważał, tak nikt nie był świadomym tego, co się po za niemi kryło, w tym niezgłębionym przestworze, jakim jest serce kobiece. Przebudzało się ono nagle u pani Olgi, i w miarę, jak myśli, serce, uczucia Edwarda oddalały się od niej i odrywały się niby pierścienie rozluźnionego łańcucha, tak jej myśli ścigały go, odszukiwały i dorastały powoli do siły rzeczywistego uczucia.

Nieznane jej dotychczas, a z taką gwałtownością nurtujące ją uczucie, ciągła obecność i konsekwencya tej myśli, wzmogła się w ostatnich czasach jakąś tęsknotą bez nazwy.

Podczas obiadu zaręczynowego, pani Olga, patrząc na Edwarda, siedzącego koło Izy i zatopionego w rozmowie z nią, pytała siebie, czy tego człowieka, którego nie kochała, oddając mu rękę, którego z okrutną obojętnością niekochających odtrąciła od siebie, nie kochała dzisiaj z jakąś nieznaną dotąd potrzebą jego miłości i żądzą jej objawów?

Kiedy się już wszyscy obecni w Rejówce goście rozeszli, pozostała sama w oświeconych salonach i usiadłszy w fotelu, koło otwartego okna, odetchnęła głęboko, rozglądając się machinalnie dokoła. Duszno jej było w tych wielkich salonach, w tem oknie otwartem, duszno i ciężko na sercu i myśli; to też jakimś zrozpaczonym gestem poruszała swą piękną główką, jakby ją od tłoczącego ciężaru uwolnić chciała. Ale to, co jej dolegało, tkwiło głębiej niż w głowie. Dręczyła ją miłość, zazdrość, nienawiść dla rywalki, o której zapominała, że jest jej siostrą; żal głuchy do siebie, bo przecież sama była sprawczynią swej doli; żal do Edwarda, który przystał na jej żądanie, zgodził się z niem, oswoił i pokochał tuż zaraz obok niej, inną kobietę.

Zerwała się ze swego miejsca i cała jej postać odbiła się w wiszącem naprzeciw lustrze. Zatrzymała się, jakby olśniona tym widokiem. Nigdy chyba nie widziała się tak piękną. — I onby mógł jej nie kochać?... Mógłby?...

Zadając sobie to pytanie, śledziła każdy ruch pięknej twarzy, opromienionej parą zielonych oczu, błyszczących szmaragdowym blaskiem z pod czarnej rzęsy i ustami czerwonemi, jak krew. Oczy jej spoczęły dalej, na istnie marmurowych ramionach, nieco odsłoniętych wycięciem lekkiej różowej sukni, której fałdy spadały wzdłuż idealnej co do kształtów postaci.

— I on mógłby już mnie nie kochać?

W tem się drzwi za nią otwarły i ktoś stanął na progu. Odwróciła się żywym ruchem i oczy jej spotkały się z wejrzeniem Edwarda.

Odprowadziwszy swego kuzyna, wracał hrabia do siebie, i niczego się mniej nie spodziewał, jak spotkania z p. Olgą. Przez sekundę stali naprzeciw siebie, oboje nie wie-

na marne. Można wnosić, że ci, co je założyli i pracowali w niem dalej, czynili to tylko dla idei i celu szlachetnego a wielkiego, że pracowali około żywotnej sprawy narodowej.

W dalszym ciągu wykazuje prezes, jak dla nas sprawa wychowania jest żywotną, jak oświata powinna być niesioną we wszystkie warstwy społeczeństwa, a tak właśnie działa Towarzystwo. Jeżeli naród ma pozostać narodem, to oświata nie może być udziałem kilku warstw, ale winna być wniesiona między wszystkie warstwy, co wspólny mają język, wspólne dziejowe przechodziły koleje, czy ze świadomością czy bez świadomości. Z tych korzeni mają wyrość nowe latorośle życia narodowego.

Przechodzi wreszcie mowca do wykazania, jak rodzina powinna współdziałać ze szkołą około wychowania dziecka. Dlatego, by zetknąć się ze społeczeństwem, z rodzicami, Towarzystwo pedagogiczne odbywa co roku walne zgromadzenia w różnych miastach kraju. Takie wspólne działanie może uchronić nasze młode pokolenia od zgubnych, szerzących się obecnie prądów; może zachować rdzeń żywota narodowego. Nie zapominajmy o tem, a jeżeli narzekamy na szkołę, to nie powinniśmy przeoczać, że szkoła bez rodziny zadania nie spełni. Wszystkie czynniki razem, ze szczerem zaufaniem pracować winny około wielkiego dzieła wychowania. Jeżeli w tym punkcie zespolą się siły, odrodzi się życie narodowe, i przyszłość lepsza nam wszystkim zaświeci — co daj Boże!

Prezes odczytał następnie depeszę z Drohobycza, w której rada miejska zaprasza Towarzystwo pedagogiczne do odbycia następnego walnego zgromadzenia w tem mieście. Podziękowano telegraficznie za zaproszenie. Przewodniczący zaprosił na sekretarzy pp. Rosoła ze Starego Sącza i Polana z Pilzna.

Zgromadzenie uwolniło referentów: Henryka Gałeckiego, od czytania sprawozdania z całorocznej czynności zarządu głównego i Józefa Piórkiewicza, od sprawozdania ze stanu funduszów zarządu głównego i budżetu na r. 1890/91.

Następnie na propozycyę p. Rosoła, uczynioną imieniem wczorajszego poufnego zebrania, wybrano do komisyi lustracyjnej dla funduszów zarządu głównego pp.: Badeńczyka, inspektora z Wadowic; Fr. Migdała, z Tarnowa; Alfreda Rucińskiego, z Tarnowa; Tokarskiego z Brodów, Hlavatę z Przemyśla, Sklivę ze Stanisławowa i Syl. Panczakiewicza z Bochni. Do komisyi lustracyjnej dla wydawnictwa *Szkoły* i innych wydawnictw Towarzystwa, wybrano pp.: A. Dreżepolskiego, J. Frankego, Fr. Szpetmańskiego, ze Lwowa, Pająka z Krakowa, Kisielewskiego z Now. Sącza i Dwernickiego z Kołomyi. Wreszcie do komisyi, mającej zbadać przedłożone dotąd wnioski, w liczbie 7, powołało zgromadzenie wszystkich przewodniczących oddziałów Towarzystwa pedagogicznego, i delegata tychże, p. Henryka Strokę.

Po załatwieniu tych czynności, zgromadzenie przystąpiło do prac, z pedagogią związek mających. Pierwszy odczyt wypowiedział inspektor Bol. Baranowski „o społecznem znaczeniu nauki dopełniającej". Wykazał potrzebę i znaczenie tej nauki dla naszego ludu, a potem wykazał i uzasadniał szczegółowo a wymownie, jaką ta nauka być powinna, by przyniosła prawdziwy pożytek dla naszego ludu, dla rękodzielnika i gospodarza. Książki może obecnie niezupełnie odpowiadają zadaniu, ale nad ich poprawieniem należy wspólnie pracować. Za odczyt ten, sięgający głęboko w nasze stosunki społeczne i mający wielkie znaczenie na przyszłość, podziękowali zebrani oklaskami, a następnie, na wniosek przewodniczącego, przez powstanie z miejsc.

Drugi odczyt, równie cenny, wypowiedział p. Mieczysław Baranowski: „Uzasadnienie układu nowego elementarza i ogólne wskazówki dydaktyczne o użyciu tej książki na pierwszym stopniu nauki". Elementarz ten opracowany jest przez najlepsze siły nauczycielskie całego kraju, a oparty na psychologicznej znajomości dziecka i zastosowany do jego charakteru narodowego. Nim go opracowano, zbadano przeszło 400 elementarzy wszystkich krajów Europy. W rozprawie brali udział pp.: Warzyniecki, Stroka, Tustanowski, prezes Sawczyński; poczem zgromadzenie wyraziło referentowi podziękowanie.

Sekretarz Rosół, odczytał naglący wniosek, aby nadal 7 członków zarządu wybieranych było ze wschodniej części kraju, a 7 z zachodniej. Przekazano go komisyi.

Posiedzenie skończyło się o godz. 1 w południe.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 17 lipca.

(*n.*) Rzadko kiedy tak kotłowało podczas cichych miesięcy letnich w polityce wewnętrznej, jak w tej chwili. Upał letni nie działa w tym roku usypiająco na umysły, ale przeciwnie, najgorszym kanikularnym podrażnia je wpływem. Wybór posła Heinricha do rady szkolnej czeskiej był hasłem tej, na nowo wszczętej, nieszczęsnej walki. Wybór ten był niepotrzebną, małostkową prowokacyą, wszelako sam przez się nie był ani zbrodnią, ani niebezpieczeństwem. Poseł Heinrich z pewnością nie zasłużył, a co więcej, niezawodnie nie pragnął tej wrzawy, tego zgiełku, który jego nazwisko wywołało i wywołuje. Ale właśnie ta wrzawa, ten zgiełk są owemi niebezpieczeństwami, które dziś horyzont polityczny zaciemniły. Zaufanie pierzchło, odżyły zaś dawne swary, nowemi zaprawione kwasami. Najsmutniejszem następstwem było roznamiętnienie się Staroczechów, wyjście ich z równowagi w chwili, kiedy im ona najwięcej potrzebna. Zbłądzili staroczescy przywódcy, wstrzymując się od wyboru w praskiem kolegium miejskiem, zbłądzili jeszcze bardziej przecież, kiedy, w odpowiedzi na zbyt ostre z pewnością zarzuty prasy niemieckiej, zsolidaryzowali się z Młodoczechami. Stronnictwu politycznemu wolno na wyłomie ginąć, — a tak daleko jeszcze przecież Staroczesi nawet nie zaszli — ale nie wolno chyba abdykować i szeregować się z przeciwnikami. Ton przecież, w jakim przemawia od kilku dni *Politik* nie różni się wiele od treści, w jakim *Narodni Listy* przemawiać zwykły. Jest to bardzo pożałowania godne zaślepienie. To mimowolne a raczej nieświadome zbliżenie się chociaż i na tym jednym punkcie do Młodoczechów, jest najlepszą bronią w ręku Niemców; jest to niezawodnie wspólna czeska robota.... na szkodę Czechów.

Młodoczeskie agitacye dochodzą tymczasem do zenitu; dochodziłyby nawet do śmieszności, gdyby nie było zawsze coś tragicznego w aberracyi ludzi, działających wprost na zgubę swego narodu. Gdyby się te namiętności jeszcze bardziej rozognić mogły i rozogniły, to ugoda przecież musiałaby przyjść i przyszłaby do skutku, bo ugoda ta jest warunkiem państwowego porządku, który utrzymanym być musi. Każdy więc krok młodoczeski przeciwko ugodzie jest tylko dyskredytowaniem się narodu czeskiego, które przy zawieraniu ugody na nim mścić się będzie.

Tak więc nie podlega wątpliwości, że chwila jest przykra. Ale doświadczenie uczy, że właśnie ta ugodowa kwestya ciągle przechodzi fluktuacye, *haussy* i *baissy*. Rząd obecny dążył do niej zawsze, a przecież wszczętą została w chwili, kiedy dla niewtajemniczonych barometr polityczny największą *baissę* zdawał się wskazywać. Cicho przeminął luty i marzec; w kwietniu, pod wpływem młodoczeskich agitacyj horyzont się ściemnił, i zbierającemu się w maju ugodowemu sejmowi najczarniejsze ogólnie stawiano horoskopy. Przeminął szczęśliwie i spokojniej znów było, kiedy niebaczny wybór Heinricha zamącił znowu umysły, rozdrażnił namiętności. Przecież i ten wybór dałby się naprawić. Dlatego nie podzielamy zdania czarnowidzów, i całą ową „Henryadę" za przemijającą tylko znowu poczytujemy *baissę*.

Młodoczechów zabije ugoda, gdy już stanowczo dokonaną będzie. Dla dobra narodu czeskiego jednak życzyć trzeba, żeby dokonana ugoda zastała jeszcze Staroczechów przy życiu.

Enuncyacya ks. Bismarcka.

W kołach berlińskich ciągle jeszcze zajmują się znanemi wynurzeniami ekskanclerza i zadają sobie pytanie, jak należy rozumieć jego gwałtowne ataki. Zdaniem wielu, jedna jest tylko na to odpowiedź. Książę chce za wszelką cenę zdyskredytować rząd obecny. Rządowi to jednak nie wiele szkodzi, ale osobę księcia coraz bardziej poniża w oczach publiczności, jako człowieka i jako charakter. Nie ulega wątpliwości, że książę jest zdrów i rwie się do czynów, ale brak mu podnioślejszych uczuć i poglądów, co w dodatku może mieć jeszcze ten skutek, że go narazi na pewne niespodziewane przykrości ze strony tych, na których tak bezwzględnie się rzuca; sfery bowiem rządowe z powodu, zwłaszcza ostatniej jego rozmowy z Ritterhaus'em, mocno są na księcia oburzone.

Organ księcia *Hamburger Nachrichten* przynosi artykuł — pochodzący, jak sądzą ogólnie, od ks. Bismarcka — na temat sytuacyi zagranicznej, w którym powiedziano: Przez ustąpienie ks. Koburga, pokój Europy zostałby jeno umocniony. Ponieważ Niemcy mają pośredniczyć pomiędzy Rossyą a Austryą, więc muszą utrzymywać dobre stosunki z Rossyą. W chwili, kiedy Niemcy zerwałyby z Rossyą dla miłości Austryi, popadłyby w zależność od tej ostatniej, podczas gdy obecnie mają one zupełną swobodę akcyi i dzięki temu, jak niemniej dzięki swej sile militarnej, są mocarstwem przewodniem w trójprzymierzu.... Artykuł kończy się następnie temi słowy: Losy Koburga i Bułgaryi nie warte są dla Niemiec ani jednego naboju, a mają znaczenie wyłącznie dla Austryi.

Przejażdżka Ojca świętego.

Znany telegram *Agencyi Stefaniego*, o rzekomej przejażdżce Ojca św. po za murami Watykanu, wywołał, jak się tego spodziewać było można w całym świecie, nadzwyczajne zdziwienie. Wiele gazet katolickich, pomiędzy innemi także *Germania*, wcale telegramu tego nie zamieściły, oczekując wiadomości z kompetentnych źródeł; inne powtórzyły go z zastrzeżeniem. Gazety konserwatywne, n. p. *Kreuz Ztg.* i *Reichsbote*, zamieściły telegram rzeczony, wyrażając zarazem wątpliwość co do jego wiarogodności.

„Wiadomość, iż Ojciec św. opuścił na chwilę Watykan — pisze n. p. *Kreuz Ztg.* — wywoła zapewne wszędzie wielką sensacyę. W każdym razie należy odczekać bliższych wyjaśnień. Wielu sądzić może, iż wyjazd ten jest zapowiedzią lepszych stosunków pomiędzy królem Humbertem a Papieżem Leonem; boć przecież bez powodu nie byłby Ojciec św. pod żadnym warunkiem złamał dwudziestoletniego zwyczaju nieopuszczania Watykanu. Podobne przypuszczenie jest jednakże ze względu na obecne położenie zanadto optymistycznem. Nie słyszeliśmy bowiem w ostatnim czasie nic zgoła o jakichkolwiek próbach pojednania Watykanu z Kwirynałem, przeciwnie, wiadomo ogólnie, iż Crispi przeciwko stronnictwu klerykalnemu występuje dziś z większą, niż kiedykolwiek bezwzględnością."

Z zaprzeczeniem wiadomości o przejażdżce Papieża pospieszył pierwszy wiedeński *Vaterland* tak pisząc: Ze strony upoważnionej uproszono nas, abyśmy zaprzeczyli doniesieniu, jakoby Ojciec św. podczas przejażdżki po ogrodach watykańskich, wyjechał po za obręb Watykanu.

Zdaje się rzeczą pewną — pisze jeden z dzienników katolickich — iż chodzi tu o ulicę, która aczkolwiek nie należy bezpośrednio do Watykanu, znajduje się w jego najbliższem sąsiedztwie, i to w części miasta, zamieszkanej przeważnie przez urzędników Watykanu, w tak zwanej „Citta Leonina". Po za obręb tej części miasta, a nawet jej najbliżej Watykanu położonych ulic, Ojciec św. w żaden sposób wyjechać nie mógł, gdyż byłoby to spełnieniem najgorętszych pragnień wrogów Stolicy św. Wyjazd taki, byłby poniekąd uznaniem obecnego stanu rzeczy we Włoszech.

KRONIKA

Lwów, 19 lipca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Wysoka, w powiecie rzeszowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, udzielił pani Maryi Kłodnickiej, wdowie po ś. p. Juliuszu Kłodnickim, c. k. adjunkcie powiatowym, tytułem zapomogi z funduszu zapomogowego dla wdów i sierót po urzędnikach i sługach c. k. władz politycznych, kwotę 30 zł.

— **Spis uczestników** drugiego zjazdu historyków polskich we Lwowie, kompletnie zestawiony, jest następujący: Abraham Władysław, dr., prof. uniw., Lwów; Antoniewicz Jan Bołoz, dr., Monachium; Arzt Seweryn, dyrektor gimn., Wadowice; ks. Badeni Jan, T. J., Kraków; Balko Aleksander, dr., Lwów; ks. Balwierczak Jan, proboszcz, Ostrów; Balzer Oswald, dr., prof. uniw., Lwów; Baudouin de Courtenay Jan dr., prof. uniw., Dorpat; Baworowski Wiktor, hr., Myszkowice; Bieńkowski Piotr, dr., Lwów; Bobrzyński Michał, dr., prof. uniw., Kraków; Boniecki Adam, Warszawa; Borkowski Jerzy Dunin, hr., Lwów; Borzemski Antoni, prof. gimn., Lwów; Bostel Ferdynand, prof. gimn., Lwów; Chmielowski Piotr, redaktor *Ateneum*, Warszawa; Chrzanowski Leon, poseł do Rady państwa, Kraków; Cieszkowski August, hr., prezes Towarz. przyj. nauk, Poznań; Ćwikliński Ludwik, dr., prof. uniw. Lwów; Czarnik Bronisław, dr., skryptor Zakł. Ossol., Lwów; Czerkawski Euzebiusz, dr., prof. uniw., Lwów; Czermak Wiktor, dr.. Dublany; Czołowski Aleksander. Lwów; Dąbrowski Paweł, dr., Lwów; Dembiński Bronisław, dr., docent uniw., Kraków; Demetrykiewicz Włodzimierz, dr., konserwator, Kraków; Drzewicki Józef, prof. gimn., Sanok; Dubiecki Maryan, Kraków; JE. Dzieduszycki Włodzimierz, hr. Lwów; Dziedzicki Ludwik, dyrektor sem. żeńsk., Lwów; Erzepki Bolesław, dr., konserwator Tow. przyj. nauk, Poznań; Fedorowicz Władysław. Okno; ks. Fijałek Jan, dr., Kraków; Finkel Ludwik, dr., docent uniw. Lwów; Fraenkel Joachim, Lwów; Franko Iwan, Lwów; Gerson Wojciech, artysta-malarz, Warszawa; Głąbiński Stanisław, dr., docent uniw., Lwów; Gorczak Bronisław, archiwar. ks. Sanguszków, Sławuta; Gorski Kazimierz, prof. gimn., Przemyśl; Górski Antoni, dr., docent uniw., Kraków; Górski Konstanty, pułkownik, Warszawa; G. B.; ks. Gromnicki Tadeusz, dr., prof. uniw., Kraków; Gryziecki Szczęsny, dr., prof. uniw., Lwów; Gubrynowicz Władysław, Lwów; Heck Adolf, dr., docent uniw., Lwów; Hordyński Zdzisław, dr. amanuent bibl. uniw., Lwów; Jabłonowski Aleksander, Warszawa; Jakowicki Teodor, prof. gimn., Poznań; Janowicz Aleksander, dr., prof. uniw., Lwów; Kalina Antoni, dr. prof. uniw. Lwów; Kalitowski Emil, dr. prof. gimn., Lwów; Kallenbach Józef, dr., prof. uniw., Fryburg (Szwajc); Kawczyński Maksymilian, dr., docent uniw., Lwów; Kętrzyński Wojciech, dr., dyr. bibl. Ossol., Lwów; Kluczycki Franciszek, Kra-

---

dząc jeszcze co zrobią; nareszcie hrabia próg przestąpił i niemal automatycznie szedł na spotkanie Olgi, która wolnym krokiem, nie spuszczając go z oka, także ku niemu postępowała. Kiedy ich zaledwie kilka kroków dzieliło, zatrzymali się, patrząc sobie w oczy.

Od chwili ostatecznego zerwania, spotykali się po raz pierwszy sam na sam; unikali tego bowiem oboje dotąd, a dom zawsze pełen gości, ułatwiał im sytuacyę, do której zdawało się, że oboje najzupełniej przywykli, zapominając o przeszłości. Po krótkiem milczeniu p. Olga przybliżyła się jeszcze i kładąc rękę na jego ramieniu:

— Edwardzie — zapytała — czy jesteś szczęśliwy?

Nie zrozumiał intonacyi jej głosu, nie zdał sobie sprawy, o co właściwie pytało to pytanie, spojrzał na nią i skłoniwszy się lekko:

— Stało się podług życzenia pani — rzekł chłodnym głosem.

— Mojem życzeniem było szczęście twoje zapewnić.

O tem wątpił stanowczo, będąc przeciwnie pewnym, że jej życzeniem było pozbyć się go tylko. Wspomnienie to ubodło go, więc z pewnym tryumfem odpowiedział:

— I w tem się stało zadosyć życzeniu pani, bo jestem zupełnie szczęśliwy.... ale nie zatrzymuję pani dłużej....

— Ja cię zatrzymuję — zagradzając mu drogę, zawołała porywczo Olga — zatrzymuję, by ci powiedzieć, że to, czego od ciebie wymagałam, to co spełnić zamyślasz, jest niemożliwem.... niepodobnem.... bo.... bo.... Tu usta jej zadrżały w obec pierwszego szczerego wyznania miłości — bo ja cię kocham!

— Zapóźno mi to pani odkrywasz — domawiając tych słów Edward długo i badawczo spojrzał na młodą kobietę, pytając siebie, czy to możliwe, by on, przed kilku miesiącami zaledwie, o to samo słowo na klęczkach ją żebrał?

— Zapóźno nie jest — zawołała — zerwiesz wszystko, tak jak ja gotową jestem zerwać z całem życiem dla ciebie.... Uciekniemy, gdzie zechcesz.... kiedy zechcesz.... Edwardzie....

Chciała mu obie ręce położyć na ramionach i dawnym zwyczajem upoić go widokiem ust swych, stworzonych do pocałunku, ale on się uchylił i odsuwając ją od siebie niemal szorstko:

— O nie — zawołał — między nami naprawdę wszystko skończone, jak to pani sama rozkazałaś kiedyś, a tak zupełnie skończone, że wstrętnem mi jest wszelkie przypomnienie przeszłości, że nie wiem już nawet dzisiaj, czy ja panią kiedyś naprawdę kochałem, czy byłaś tylko kaprysem mojego życia, jak ja byłem tylko twoją zabawką! Spotkaliśmy się i rozstali niebawem i nigdy, nigdy więcej już się tak nie spotkamy. Ale, — dodał, głos zniżając — jakąż kobietą pani jesteś, żeby mi o tem mówić w dzień moich zaręczyn, mnie, narzeczonemu twej siostry?

— Nie mów o tem! Nie nazywaj się tak! Zakazuję ci!... Zakazuję!... krzyknęła, konwulsyjnie zaciskając swe ręce.

— Mówię o tem i nazywać się tak będę, bo jestem narzeczonym twojej siostry, najprzód z woli pani, dzisiaj z własnej, z woli serca — dodał podkreślając ten wyraz — a teraz żegnam panią.

Wyszedł.

Pani Olga stała chwilę, patrząc za odchodzącym, brwi jej się ściągnęły i wyraz zawiści, jak ciemna chmura na niebie, zawisł nad jej jasnem obliczem. Nienawidziła go w tej chwili, doznawała uczucia, jak żeby ją wyznaniem swych uczuć dla Izy podeptał nogami i co tylko w niej było złych namiętności, zawrzało w sercu żądzą zemsty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ALCES.

ków; Kłobukowski Stanisław, dr, docent, Dublany; Korzeniowski Józef, dr., bibliotekarz ks. Czartoryskich, Kraków; Korzon Tadeusz, profesor, Warszawa; Koziebrodzki Szczęsny, hr., Chlebów; Kraszewski Kajetan, Romanów; Krechowiecki Adam, redaktor *Gazety Lwowskiej*, Lwów; Kryciński Waleryan, prof. gimn., Kołomyja; Krzyżanowski Stanisław, dr., Kraków; Kubala Ludwik, dr., prof. gimn., Lwów; Kubisztal Stanisław, dr., profesor gimnazyalny, Kołomyja; ks. Kujot Stanisław, Pelplin; Kurpiel Maryan, dr., Berlin; Kwiatkowski Saturnin, prof. gimn. Lwów; Leniek Jan, dr., prof. gimn., Tarnopol; Lepszy Leonard, Kraków; Lewicki Anatol, dr., prof. uniw., Kraków; Lewicki Witołd, Lwów; Lisicki Henryk, Kalinów; Lisiewicz Aleksander, dr., adwokat krajowy, Lwów; Lisiewicz Zygmunt, dr., Lwów; Liske Ksawery, dr., prof. uniwersytetu, Lwów; Lorkiewicz Antoni, prof. gimn., Stanisławów; Lubomirski Andrzej, książę, Lwów; Łebiński Władysław, dr., Poznań; Łoziński Władysław, konserwator, Lwów; Łuszczkiewicz Władysław, prof. Akademii sztuk pięknych, Kraków; Łuszczyński Bogdan, em. adjunkt archiw. kraj., Kraków; Majewski, dr., Lwów; Małecki Antoni, dr., zast. kuratora Zakładu Ossolińskich, Lwów; Margasz Władysław, dr., Lwów; Marczewski Witołd, Warszawa; Matejka Boh., Smichov-Praga; Matusiak Szymon, prof. gimn., Bochnia; Milkowicz Włodzimierz, dr., Lwów; Mycielski hr. Jerzy, dr., docent uniw., Kraków; Niemirycz Juliusz, mecenas, Warszawa; Otto Władysław, adwokat przysięgły, Radom; Papée Fryderyk, dr., skryptor bibl. uniw., Lwów; Parczewski Alfons, adwokat, Kalisz; Pepłowski-Schnürr Stanisław, Lwów; Piekosiński Franciszek, dr., radca Wydz. kraj., Lwów; Piętak Leonard, dr., prof. uniw., Lwów; Pilat Roman, dr., prof. uniw., Lwów; Pilat Tadeusz, dr., prof. uniw., Lwów; Ks. Pixa Wincenty, redaktor „Krzyża", Kraków; Plebański Józef Kazimierz, redaktor „Biblioteki Warszaw.", Warszawa; Prochaska Antoni, dr., adjunkt archiwum kraj., Lwów; Przybysławski Władysław, konserwator, Uniż; P. S.; R. I.; Ramułt Stefan, Lwów; Rawer Karol, prof. gimn., Lwów; Rebczyński Władysław, kustosz Muzeum przem., Lwów; Rembowski Aleksander, dr., Waszawa; Rewoliński Teofil, dr., Radom; Rolle Antoni Józef, dr., Kamieniec Podolski; Roszkowski Gustaw, dr., profesor uniw., Lwów; Römer Alfred, artysta-malarz, Kraków; Ryszard Antoni, Kraków; ks. Sarna Władysław, wikary katedralny, Przemyśl; Sawczyński Henryk, dr., Lwów; Schmidt Władysław, Lwów; Semkowicz Aleksander, dr., prof. uniw., Lwów; Ks. Siemieński Jan, dr., Lwów; Skotnicki Antoni, Lwów; ks. Skrochowski Eustachy, Kraków; ks. Slósarz Jan, dr., Lwów; Smolka Stanisław, dr., prof. uniw., Kraków; Sokalski Bronisław, inspektor szkół lud., Sokal; Sokołowski Maryan, dr., prof. uniw., Kraków; Starzyński Stanisław, dr., prof. uniw., Lwów; Ekscell. ks. Sturdza Dymitr, członek akad. rumuńskiej, Bukareszt; Szadkowski Henryk, Lwów; Szaraniewicz Izydor, dr. prof. uniw., Lwów; Szeptycki Jan, hr., Mużyłowice; Szumowski Aleksander, Warszawa; Tarnowski hr. Stanisław, dr., prof. uniw., Kraków; Tomkowicz Stanisław, Kraków; Topolnicki Jan, Lwów; Tretiak Józef, dr., prof. seminaryum, Kraków; Troskolański Tadeusz, prof. gimn., Lwów; Warmski Mieczysław, dr. prof. gimn., Lwów; Wąsowicz Mieczysław Dunin, dr., doc. uniw., Lwów; Wernicki Józef, dr. Lwów; Widman Karol, Lwów; Wierzbicki Ludwik, Lwów; Windakiewicz Stanisł., dr., Kraków; Witanowski Rawicz Michał, Kłodawa; Wojciechowski Tadeusz, dr., prof. uniw., Lwów; Wójcik Jan, prof. gimn., Lwów; Wybranowski Leoncyusz, Lwów; Zacharyewicz Julian, prof. politech., Lwów; Zajchowski Józef, ks., prof. sem. łac., Przemyśl; Zakrzewski Wincenty, dr., prof. uniw., Kraków; Załęski Stanisław, ks., Kraków; Zenowicz Despot, Lwów; Zibrt Čeněk, dr., Praga; Zych Franciszek, prof. gimn., Drohobycz.

— **Z teatru.** Jutro, w niedzielę, drugie przedstawienie p. Romana, prestidigitatora, z zupełnie nowym programem. Początek o godzinie 8. Ceny zniżone.

— **Tramway parowy.** Wczoraj w komisyi Rady miejskiej zapadła ważna i wielkiego dla rozwoju Lwowa znaczenia uchwała; połączone mianowicie komisye, wybrane z łona Rady miejskiej, uchwaliły pod przewodnictwem dr. Marchwickiego 10 głosami przeciw 4 przyjąć w zasadzie projekt tramwayu parowego, obejmującego całe miasto i prowadzącego aż do Winnik, pozostawiając załatwienie dalszych szczegółów układom, które się łączą z zarządem kolei Tomaszów-Bełzec, z tym dodatkiem, że należy się starać, aby motor był elektryczny a nie parowy. Uchwałę tę, którą niezawodnie przyjmie Rada miejska, witamy z prawdziwą radością. Wykonanie jej nada naszej stolicy charakter wielkiego miasta.

— **Kasa chorych miasta Lwowa.** Dnia 14 b. m. odbyło się posiedzenie Zarządu pod przewodnictwem p. Gubrynowicza, który zdał sprawę z czynności za miesiąc czerwiec 1890 r. Według sprawozdania tego, pozostałość z 31 maja 1890 r. wynosiła 3885 zł. 61½ ct., wpłynęło w czerwcu 3489 zł. 56 ct., razem 7375 zł. 17½ ct.; wydano 2708 zł. 64 ct., pozostało z dniem 30 czerwca 1890 4666 zł. 53½ ct., z których ulokowano na książeczkach kasy oszczędności 3969 zł. 99 ct., reszta w gotówce.

Chorych zgłosiło się w czerwcu 451, o 200 więcej niż w maju. Z tych wyzdrowiało 343, umarło 6, odesłano do szpitala 27, pozostało w leczeniu na lipiec 75.

W ciągu miesiąca czerwca przybyło stałych członków 495, zaś przejściowych 924. Ogólny stan członków wynosił z końcem czerwca 13.775.

Wykazane w sprawozdaniu Zarządu za rok 1889 zaległości u pracodawców w kwocie 4000 zł. znacznie się zmniejszyły. Wynoszą one bowiem obecnie 1443 zł. 35 ct., nie wliczając w to zaległości za czas od 1 stycznia do 30 czerwca 1890. Pożądanem by było, aby szanowni pp. pracodawcy ze względu tak na dobro Kasy, jak też w celu uniknięcia ściągania tych należytości w drodze egzekucyjnej, raczyli ściśle zastosować się do postanowień ustawy z 30 marca 1888 i statutu Kasy, przesyłając należne wkładki do Kasy zaraz po otrzymaniu listy płatniczej.

— **„Skała"**, stowarzyszenie katolickiej młodzieży rękodzielniczej, urządza w niedzielę, 20 b. m., zabawę towarzyską w połączeniu z przedstawieniem amatorskiem w ogrodzie własnym przy ulicy Mickiewicza l. 28, przy współudziale kapeli Towarzystwa „Harmonii". Początek zabawy o godzinie 4 po południu; przedstawienie rozpocznie się o godz. 8½ wieczór. W program przedstawienia wchodzą: komedyjka p. t. „Po angielsku" i „Papugi naszej babuni", operetka z francuskiego z muzyką J. Listowskiego.

= **Samobójstwo.** Józef Mikulski, czeladnik szewski, rodem ze Złoczowa, liczący lat 30, żonaty, ojciec jednego dziecka, zastrzelił się dziś rano po godzinie 6 w kuchni swego pryncypała p. Warnickiego pod l. 3 przy ulicy Kurkowej, z pistoletu wodą nabitego, ugodziwszy się w samo serce, skutkiem czego śmierć nastąpiła bezzwłocznie. Samobójca oddawał się trunkowi i naruszył własność swego pryncypała, który mu z tej przyczyny robił wyrzuty. Po skonstatowaniu samobójstwa przez lekarza miejskiego, dr. Elektorowicza, oddano zwłoki do kostnicy głównego szpitala

= **Podpalacz.** Dnia 24 z. m. zgłosił się w tutejszej policyi Mikołaj Jurczenko, czeladnik szewski, rzekomo z Brodów pochodzący, dla braku przytułku, a pozostawiony w detencyi dla sprawdzenia jego przynależności, zeznał, iż podpalił dnia 22 z. m. chałupę majstra szewskiego Pawła Orczyńskiego w Bóbrce, u którego pozostawał w robocie. Czynu tego dopuścił się z zemsty w chwili, gdy nikogo nie było w domu. Jurczenkę oddano pod sąd.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono czarny damski płaszcz, pluszem obszyty, wart. 15 zł.; biały kożuch, jasno-siwem suknem pokryty, wart. 15 zł. — Znaleziono srebrną bransoletę z czarną emalią; białą chusteczkę z monogramem B. G. i z dwoma przykrojonymi rękawami do sukni z niebieskiej wełnianej materyi w białe paseczki; weksel akceptowany przez Joela i Sindla Braunfeldów w Krakowie 1 maja b. r. na 200 zł. 87 ct.; duży podłużny kosz na kłódkę zamykany, pochodzący z jakiejś kradzieży.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 19 lipca 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 18, do godziny 12 w południe dnia 19 lipca 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od SE do NW, co do siły mierny (2·7), niebo lekko zachmurzone, powietrze miernie wilgotne (56 prc. wilgotności względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +26·4°C, najwyższa +33·5°C wczoraj po południu, najniższa +19·0°C w nocy.

Cała doba była pogodna; dziś rano była rosa.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się na morzu Niemieckiem; zwyżka 770 do 765 mm. w północnej Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 760 mm.

Prognoza na 2 doby następne od godziny 12 w południe dnia 19, do godziny 12 w południe dnia 20 lipca b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura w tym czasie obniży się do +24·0°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza podniesie się do 65 prc., opad: deszcz chwilowy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie jeden z najwybitniejszych obywateli miejscowych, Michał Dymet, kupiec i radny miejski, którą to godność piastował przez lat 27, w 71 roku życia.

W Ostonie, we Włoszech, po krótkiej chorobie, Stefan Taczanowski, urodzony r. 1861, syn generała ś. p. Edmunda Taczanowskiego i małżonki jego, Anieli z Baranowskich. Ukończył poznańskie gimnazyum św. Maryi Magdaleny, następnie uczęszczał na uniwersytet berliński, w którym studyował prawo i złożył egzamin referendaryuszowski, w Lipsku zaś otrzymał doktorat prawa. Wstąpił następnie do wojska i służył w pierwszym pułku ułanów w Poczdamie. Roku zeszłego, we wrześniu, wysłany został, jako odznaczający się zdolnością oficer w charakterze *attaché* wojskowego niemieckiego poselstwa do Aten.

— **Profesorowie tarnopolskiej szkoły realnej** składają za naszem pośrednictwem najserdeczniejsze podziękowanie miejscowemu Towarzystwu przyjaciół muzyki, które łaskawym współudziałem raczyło uświetnić nabożeństwo, odprawione na intencyę 31-letniej służby dyrektora p. Kickiego. W szczególności składają podziękowanie pp. dyrektorom Towarzystwa Kułaczkowskiemu i Melbechowskiemu, oraz łaskawym paniom i panom, którzy w wykonaniu Mszy św. udział wzięli.

— **Uczestnicy zjazdu chirurgów** w Krakowie zwiedzili onegdaj katedrę na Wawelu, a o godzinie 6 zebrali się na wspólnym obiedzie w Grand Hotelu, w liczbie 50. Z werwą i dowcipem wygłoszono kilka toastów. Pito zdrowie profesorów: Rydygiera, Obalińskiego, Madurowicza, Rydla, Pieniążka, drów: Köhlera, Wehra i Barącza, docentów: Trzebitzkiego i Bossowskiego. W końcu gospodarz uczty, prof. Rydel, wzniósł kielich na pomyślność III zjazdu. Wieczorem zwiedzili goście elektrycznie oświetloną wystawę, poczem zebrali się na wspólną pogadankę, w ogrodzie Strzeleckim. Znaczna część lekarzy-chirurgów opuściła wczoraj Kraków.

— **Do krakowskiej Rady miejskiej** wybory ukończono przedwczoraj. Skład nowej Rady jest następujący: Asnyk Adam, Bandrowski Ernest, Baranowski Teodor, Beringer Wandalin, Biasion Adolf, Birnbaum Juda, Boroński Lesław, Bruśnicki Władysław, Chęciński Tomasz, ks. Chotkowski Władysław, Chmurski Roman, Chrzanowski Leon, Chyliński Michał, Domański Stanisław, Epstein Juliusz, Fedorowicz Jan, Feintuch Stanisław, Friedlein Józef, Geisler Jan, Gwiazdomorski Jan, Hajdukiewicz Jan, Horowitz Leon, Ichheiser Michał, Jakubowski Faustyn, Jawornicki Józef, John Hugo, Jordan Henryk, Kasparek Franciszek, Knaus Karol, Kohn Maksymilian, Kwiatkowski Jan, Leo Artur, Mendelsburg Albert, ks. Midowicz Teofil, Mirtenbaum Emanuel, Muczkowski Stefan, Obaliński Alfred, Pareński Stanisław, Paszkowski Franciszek, Paszkowski Stanisław, Pawlikowski Mieczysław, Pieniążek Karol, Propper Albert, Przeworski Juliusz, Redyk Wiktor, Rosenblatt Józef, Rotter Jan, Rząca Karol, Słonecki Zenon, Ślęk Franciszek, Szlachtowski Feliks, Styczeń Wawrzyniec, Szmelkes Mojżesz, Szancer Zygmunt, hr. Tarnowski Stanisław, Weigel Ferdynand, Wentzl Konrad, Wiszniewski Ludwik, hr. Wodzicki Antoni, Zoll Fryderyk.

Nowymi radcami są: Beringer, Boroński, Chmurski, Jawornicki, Obaliński, Paszkowski Franciszek, Pawlikowski, Rząca, Słonecki, Szmelkes, hr. Wodzicki.

Z dotychczasowych radców ustąpili z Rady: Armółowicz Stanisław, Goebel Jerzy, Matusiński Jacek, Kaczmarski Władysław, Oettinger Józef, Romanowicz Tadeusz, Spira Jozue, Straszewski Maurycy, Szpakowski Witalis, Schwarz Henryk, Zaremba Karol.

— **W Moskwie** w ostatnich wyścigach nagrodę Derby wziął „Tryton" hr. Niroda. Drugim był „Tormentor" hr. Krasińskiego, a trzecim „Krakus" p. L. Grabowskiego. W biegu o nagrodę cesarską pierwszym był „Bayard", drugą „Tombola" p. Dorożyńskiego, a trzecim „The Bravo" hr. Krasińskiego.

— **Cholera w Europie.** *Nowosti* zamieszczają obszerny artykuł, poświęcony historyi cholery w Europie. Panująca obecnie w Hiszpanii ma być ósmą z kolei „wielką cholerą". W państwie rossyjskiem pierwsza cholera wydarzyła się w r. 1823, zaniesiona przez Kaukaz z Persyi. Następnie grasowała w r. 1829, a przyszła z Chiwy i Turkestanu; do najgroźniejszych jednak należała trzecia, w r. 1830 do 1831, przyniesiona z Persyi. Epidemia z r. 1847 przetrwała, słabnąc i wzmagając się, do r. 1860, a więc lat 14. Ostatnia, acz mniej silna, wybuchła w Rossyi w r. 1865; w Europie zaś zachodniej w r. 1783, przywieziona z Indyj przez wojska angielskie do Egiptu, zkąd dostała się do Francyi, Hiszpanii i północnych Włoch. Ostatnie epidemie nawet w części nie przybrały tego charakteru, jaki posiadały poprzednie przed r. 1861.

— **Slub Stanleya**, jak już donosiliśmy, odbył się w sobotę w opactwie Westminsterskiem. Tak kościół, jak i sąsiednie ulice, przepełnione były tłumami publiczności. W orszaku ślubnym znajdowali się: reprezentant króla Belgów, hr. d'Aroche; poseł perski, lord kanclerz, marszałek Izby gmin, mnóstwo deputowanych i obecni w Londynie uczestnicy ostatniej wyprawy Stanleya. Podróżnik, po przebytej chorobie był tak osłabiony, że opierał się na lasce i przeważnie siedział na krześle. Aktu ślubu udzielali dziekan Bradley i archidyakon Farrar. Po obrzędzie ślubnym wykonano na chórze marsz weselny Mendelsohna. Na bankiecie, w domu matki panny młodej, w Richmond Terrace, było 500 gości. Młoda para otrzymała od różnych osób mnóstwo podarków.

— **Z Londynu.** Literackie Towarzystwo przyjaciół Polski w Londynie odbyło w z. m. w lokalu swym na Dukestreet, St. James 58, doroczne walne posiedzenie, na którem obecni byli pp. Giełgudowie, pani Carter, panna Maude Ashurst Biggs, panna Jazdowska, panna Detkens, p. L. K. Leon i p. B. J. Jazdowski. Ze sprawozdania za rok 1889 okazuje się, że rada Towarzystwa była w stanie pokryć 3-letni niedobór, dzięki legatowi p. W. Llyod-Birnbeck, wynoszącego 300 ft. sztr. W r. 1889 otrzymało 159 Polaków, niezdatnych do pracy lub chorych, albo niemogących znaleźć zajęcia, pomoc pieniężną lub w odzieży; prócz tego otrzymywało miesięcznie 9 weteranów i żołnierzy zasiłek z procentów od funduszu, pozostawionego przez panią Gnorowską, który zostaje pod zarządem Towarzystwa. W skutek prześladowania religijnego w Rossyi, przybywa wielu Polaków do Anglii, szukając zajęcia, które stara im się Towarzystwo wyjednywać, obznajamiając ludność angielską ze stosunkami w Polsce.

Komitet pań Towarzystwa nie przestaje zajmować się sprzedażą wyrobów włościanek polskich i urządził polski bal w Westminster Town Hall na korzyść dotkniętych nieurodzajem włościan w Galicyi, a jakkolwiek rachunki nie są jeszcze wyrównane, przesłano już 30 ft. szt. na ręce komitetu krakowskiego.

Członkami rady Towarzystwa wybrani zostali na rok bieżący: pani A. Giełgudowa, pani W. H. Carter, pani Mac-Gregor, panna M. A. Biggs, panna Jazdowska, pp.: W. S. Lach Szyrma, pułkownik William Pinney, Thomson Hankey, Henry Soden, William Burdet Coutss, John Henneker Heaton, hr. Ludwik Łubiński i B. J. Jazdowski. W końcu odczytał p. A. Giełgud memorandum, przedstawiające obecne stosunki w Polsce pod trzema rządami.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Komunikat biura konserwatorskiego dla Galicyi zachodniej. W myśl uchwał zjazdu wszystkich w Galicyi urzędujących konserwatorów i korespondentów komisyi centralnej dla zabytków, odbytego w Krakowie dnia 24 i 25 maja 1888 r., przyszła do skutku kollegialna organizacya, polegająca na utworzeniu dwóch związków konserwatorskich, jednego dla Galicyi zachodniej, drugiego dla wschodniej. Celem tej organizacyi, zawiązanej z zachowaniem ścisłej łączności z komisyą centralną konserwatorską w Wiedniu, jako instancyą naczelną i kierującą, jest wzajemna pomoc i informacya w spełnianiu zadań konserwatorskich. Konserwatorowie i korespondenci Galicyi zachodniej uchwalili szczegółowe zasady organizacyi swego związku i wprowadzili ją w życie, obierając przewodniczącym konserwatora prof. Józefa Łepkowskiego, zastępcą przewodniczącego członka koresp. prof. Maryana Sokołowskiego, a sekretarzem członka koresp. dr. Włodzimierza Demetrykiewicza. Do związku Galicyi zachodniej należą:

Konserwatorowie: Sekcya I. (Zabytki przedhistoryczne). Dr. Józef Łepkowski (powiaty: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Grybów, Kraków, Limanowa, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Wadowice, Wieliczka, Żywiec). Książę Andrzej Lubomirski (powiaty: Brzozów, Dąbrowa, Dobromil, Gorlice, Jarosław, Jasło, Kolbuszowa, Krosno, Lisko, Łańcut, Mielec, Nisko, Pilzno, Przemyśl, Ropczyce, Rzeszów, Sanok, Tarnobrzeg, Tarnów).

Sekcya II. (Zabytki sztuki i pomniki historyczne). Dr. Józef Łepkowski (dla miasta Krakowa i powiatu krakowskiego). Sławomir Odrzywolski, architekt (powiaty: Biała, Chrzanów, Myślenice, Wadowice, Wieliczka, Żywiec). Książę Eustachy Sanguszko (powiaty: Bochnia, Brzesko, Dąbrowa, Kolbuszowa, Mielec, Nisko, Pilzno, Ropczyce, Rzeszów, Tarnobrzeg, Tarnów). Dr. Stanisław Tomkowicz (powiaty: Gorlice, Grybów, Jasło, Krosno, Limanowa, Nowy Sącz, Nowy Targ).

Sekcya III. (Zabytki archiwalne). Dr. Michał Bobrzyński (dla powiatów: Jarosław, Przemyśl, Sanok, Lisko i wszystkich innych na zachód od tamtych położonych). Dr. Stanisław Smolka (dla miasta Krakowa i powiatu krakowskiego).

Korespondenci: Dr. Włodzimierz Demetrykiewicz, dr. Anatol Lewicki, ks. Ignacy Łobos, biskup tarnowski, Gotfryd Ossowski, kustosz Akademii umiejętności, JE. Paweł Popiel, Jan Nepomucen Sadowski, ks. dr. Eustachy Skrochowski, dr. Maryan Sokołowski, dr. Feliks Szlachtowski.

II. Zjazd historyków polskich
we Lwowie.

Powrcając do sprawozdania z wczorajszych obrad sekcyj zaznaczamy, że po pauzie południowej w sekcyi I mówił referent dr. O. Balzer o wydaniu zbioru ustaw polskich średniowiecznych. Wykazawszy krytycznie braki Statutu Łaskiego z r. 1506, i przedruku z niego (*Volumina legum — 1732*) dalej omówiwszy publikacyę Bandtkiego *Ius Polonicum* (1831) i Helcla „Starodawne prawa polskiego pomniki“ (1856), tudzież inne pomniejsze zbiory, zastanowiwszy się szczegółowo nad poprawnością ich tekstu i wykazawszy wreszcie, że pod tym względem, z wyjątkiem zbioru Helcla (niekompletnego zresztą) wszelkie inne pozostawiają wiele do życzenia; — postawił referent wnioski następujące:

1. Zjazd uznaje potrzebę wydania nowego, zupełnego, krytycznie opracowanego zbioru ustaw polskich, średniowiecznych, i to zarówno ustaw powszechnych jako też i partykularnych, mianowicie zaś mazowieckich i litewskich, wraz z dochowywanemi dotąd przekładami średniowiecznemi tychże ustaw.

2. Zjazd uznaje potrzebę przedsięwzięcia systematycznych poszukiwań w bibliotekach i archiwach, celem uzupełnienia znanego dotąd materyału ustawodawczego z wieków średnich nowemi, nieznanemi zabytkami.

3. Zjazd wyraża przekonanie, iż w skład rzeczonego zbioru wejść powinny nie tylko teksty ustaw, przechowanych w całości, ale zarazem i takie, które dochowały się tylko w ekscerptach, fragmentach lub regestrach, o ile świeżo odszukanemi tekstami całkowitemi zastąpione być nie mogą.

4. Zjazd wyraża życzenie, iżby kierownictwa tej sprawy, a zarazem szczegółowego jej przeprowadzenia podjęła się Akademia Umiejętności w Krakowie, mianowicie zaś Komisya prawnicza tejże Akademii.

Koreferent dr. Bobrzyński wniósł drobną, poniekąd stylistycznej natury poprawkę do 2 ustępu wniosków (a mianowicie, że zjazd uznaje oprócz potrzeby poszukiwań i t. d. także potrzebę wydania odpowiednich regestrów), którą to poprawkę w ostatecznem głosowaniu, wraz z wnioskami referenta przyjęto.

W dyskusyi zabierali nadto głos pp. dr. Wojciechowski i dr. Parczewski, obaj w poparciu wniosków referenta.

Na popołudniowem posiedzeniu tej sekcyi mówił przedewszystkiem dr. Semkowicz, prof. uniwersytetu lwowskiego o potrzebie i sposobie wydawania ważniejszych źródeł, znajdujących się w archiwum miejskiem we Lwowie. Żałujemy, że pięknego tego referatu, którego myślą przewodnią była patryotyczna tendencya do utrwalenia w pracach historycznych tradycyj szlachetnego mieszczaństwa lwowskiego, w całości, dla braku miejsca podać nie możemy. Referat kończy się następującą apostrofą do obywateli Lwowa:

Ojcowie naszego miasta, których ofiarność na cele naukowe i szlachetna inicyatywa w każdej patryotycznej sprawie w całym kraju jest znaną i cenioną, niechaj nie szczędzą grosza na wydawanie starych pomników naszej przeszłości, niechaj troskliwą otoczą opieką powierzone im przez przodków skarby. Ręka Opatrzności ochroniła je kilkakrotnie od zniszczenia; nie dopuśćmy, aby najstraszniejszy wróg, ząb czasu, zniszczył pięciowiekową pracę praojców naszych, nie dopuśćmy, aby, przyszłe pokolenie, spoglądając na strzępy cennych pergaminów i akt, cisnęło nam w oczy straszne słowa Wajdeloty:

„Arko! tyś żadnym niezłamana ciosem
Póki cię własny twój lud nie znieważy!“

W rozprawie szczegółowej nad tym przedmiotem zwracał pan Karol Widman uwagę na niektóre materyały, spoczywające w archiwach miejskich; dalej gorąco przemawiał dr. Papée, wywodząc, że poznanie pięknych tradycyj obywateli lwowskich obu narodowości rozjaśni prawdę dziejową, i w imię jej zaszczepi na nowo miłość i zgodę; a nadto zabierali głos jeszcze pp.: dr. Krzyżanowski, Kubisztal i dr. Balzer, który domagał się reorganizacyi archiwów miejskich we Lwowie, dodając, że potem dopiero możnaby przystąpić do wydania kompletnego dyplomataryusza miasta Lwowa.

Ostatecznie sekcya oświadczyła się w myśl wniosku p. referenta, z dodatkiem p. Balzera.

W dalszym ciągu referował dr. Papée o desyderatach pod względem wiernego odtworzenia historyi Rusi Czerwonej. Referent wymienił cztery: zestawienie historyi osadnictwa, historyi stanów gospodarstw ziemskich, historyi kościoła ruskiego ze szczególnem uwzględnieniem dziejów unii, i wreszcie historyę a raczej zbiór relacyj o obronie od napadów tatarskich. Umieszczenie prac w wymienionych kierunkach byłoby zadaniem *Kwartalnika* Towarzystwa historycznego.

W rozprawie zabrał pierwszy głos dr. Szaraniewicz, który wyraził zdanie, że wyświecenie historyi przyczyni się, daj Boże jak najprędzej, do uznania tej prawdy, iż Polska i Ruś stanowiły jedno ciało, co bezstronni historycy ruscy, jak Celewicz, Petruszewicz i mowca, zawsze konstatują.

Koreferent, dr. Czarnik, zaznaczył potrzebę opracowania dziejów Galicyi po roku 1772, w pierwszym rzędzie zaś potrzebę gromadzenia materyałów; z ostatnich niektóre wyliczył. Szczególnie zalecił zbadanie archiwów c. k. Namiestnictwa, w których, jak sądzi, znalazłyby się akta, dające odpowiedź na wszelkie pytania z dziedziny historycznego, ekonomicznego i społecznego rozwoju Galicyi.

Wreszcie pan Mańkowski uważał, że opracowanie historyi nowszych czasów Galicyi nie dałoby się z zupełnym objektywizmem historycznym wykonać; mimo to jednak wnioski referenta i p. Czarnika przyjęto.

Z kolei dr. Prochaska referował o potrzebie nowego wydania latopisów litewsko-ruskich, zalecając je do zamieszczenia w najbliższym tomie „Monumentów“ — co po krótkiej dyskusyi uchwalono.

Wreszcie dr. Dembiński z Krakowa mówił o projektach zwołania kościelnego soboru narodowego w Polsce w wieku XVI, podnosząc potrzebę szczegółowego zbadania dziejów reformacyi w Polsce. Myśl tę sekcya uznała za pożyteczną i uchwaliła oraz dodatek dr. Finkla do wniosku referenta, mianowicie, ażeby celem ułatwienia studyów, pomyśleć o wydaniu kodeksu reformacyi w Polsce.

W sekcyi II mówił wczoraj po południu, jako referent pierwszy p. L. Lepszy z Krakowa o potrzebie publikowania pieczęci miejskich i cechowych, przyczem zastanawiał się ogólnie nad ważnością numizmatyki, tudzież sfragistyki dla historyi, a w szczególności dla historyi sztuki.

Następnie nadprogramowo p. Szumowski z Warszawy mówił o odkryciu rzadkiej starodawnej dzidy, pokrytej runami, której w ogóle dotąd są dwa okazy, tudzież o odkryciu kamiennego młotka.

Referat p. Wittyga o potrzebach numizmatyki polskiej odpadł, a z kolei nastąpiła rzecz p. A. Ryszarda o monetach obcych w Polsce i polskich za granicą.

Referent z uwagi, że dotychczasowe prace numizmatyczne traktują prawie wyłącznie o monecie ściśle polskiej, zalecił, ażeby zwrócono się do badania monety, styczność z Polską mającej.

Powzięto uchwałę w duchu wniosku referenta.

Wreszcie dr. St. Krzyżanowski z Krakowa, przedstawił rzecz swą o zadaniach paleografii i dyplomatyki w obec historyi prawa polskiego, przyczem uchwalono, ażeby zjazd zalecił wydanie podręcznika, ułatwiającego odczytywanie paleografii greckiej. Nadto uchwalono wniosek p. Gersona, zalecający badanie miniatur polskich z XIII wieku.

Po posiedzeniu, uczestnicy zjazdu na zaproszenie JE. Wł. hr. Dzieduszyckiego zwiedzili „Muzeum im. Dzieduszyckich.“

Wieczorem odbył się w lokalnościach Koła literacko-artystycznego raut na cześć uczestników zjazdu. Zgromadzenie było bardzo liczne i ożywione. Podczas rautu przygrywała kapela „Harmonii.“

Dzisiejsze posiedzenie wspólne obu sekcyj odbyło się pod przewodnictwem Stan. hr. Tarnowskiego.

W zastępstwie prof. dr. Ksawerego Liskego, referat jego w kwestyi: W jaki sposób dałby się wzbudzić i rozwinąć ruch naukowy na prowincyi — odczytał dr. O. Balzer. Referat kończy się wezwaniem do Towarzystwa historycznego, aby przystąpiło niebawem do ukonstytuowania Kółek naukowych w miastach i miasteczkach naszego kraju. Kółka te miałyby się zajmować zbieraniem materyałów i podań historycznych, opisywaniem historyi miast i miasteczek i t. d.

Dr. M. Sokołowski popierając ten wniosek zaznaczył, że pożądanem byłoby zbieranie dawnych napisów, umieszczonych na nagrobkach, kościołach, figurach i t. d.

Prof. Kubisztal oznajmia, że podobne Kółko historyczne istnieje już w Kołomyi i z wielkim pracuje pożytkiem.

W poparciu wniosku przemawiał p. Drzewicki, dalej dr. Dembiński, który wyraził życzenie, ażeby Towarzystwa historyczne w Poznaniu i Toruniu zajęły się także organizacyą kółek podobnych w W. Księstwie Poznańskiem. P. Rawer apelował do dziennikarstwa o gorętsze poparcie spraw Towarzystwa historycznego, a wreszcie p. Zych mniemał, że proponowane Kółka dałyby się grupować około Towarzystwa nauczycieli.

Po końcowem przemówieniu p. Balzera, wniosek p. Liskego przyjęto jednomyślnie.

Z kolei nastąpił zajmujący referat p. T. Korzona „o błędach historyografii naszej w budowaniu dziejów Polski“. Prelegent, powołując się na swój drukowany referat, w którym wystąpił z zarzutami sprzeczności, jakie znalazł w dziełach Szujskiego i innych historyków, przyznał, że mogło to wywołać pewne rozgoryczenie, lecz wezwał wszystkich oponentów swoich do odpowiedzi przedewszystkiem na pytanie, czy sumiennie osądził ujemny rezultat prac, podjętych w każdym razie w duchu gorącej miłości kraju, przez nowszą szkołę historyczną, tak zwaną „Krakowską“ i tych, którzy przez nią natchnieni zostali. Wzywając dalej oponentów do dyskusyi spokojnej i objektywnej, postawił referent następujące wnioski:

Zjazd:

I. Nagania stosowanie do badań i do wykładu dziejów frazesu Cycerona: *Historia est magistra vitae*, a w razie konieczności przytoczenia tych słów, w jakimkolwie kzwiązku myśli, zaleca dodawać przestrogę, że dla życia mistrzowstwo historyi nie różni się zgoła od mistrzowstwa wszelkiej innej nauki czystej, a nie dorównywa użyteczności nauk stosowanych, gdyż zadaniem historyi jest tłómaczyć nam świat dzieł ludzkich, uczyć nas pojmowania odziedziczonych tak z najodleglejszej, jak z bliższej przeszłości, a mieszczących się w istocie naszej zasobów wiedzy i woli.

II. Odrzuca subjektywizm, utworzonej w ostatniem 20-leciu szkoły krakowskiej w w sądzeniu i wykładzie zjawisk dziejowych, wybujały tak dalece, że zamiast określania cech wieku, faktu lub działacza historycznego, członkowie jej wysuwają żarliwość swoją dla wyznania katolickiego, uległość swoją Kościołowi rzymskiemu, lojalność swoją względem dynastyi, obronę pewnej formy rządu, zalecanie pewnych sojuszów, sympatye lub antypatye dla pewnych narodów, niechęć do pewnych kierunków naukowych lub filozoficznych — jednem słowem, sprawy swoje osobiste, zatracając samą treść nauki, która zarówno potrzebną i pożyteczną jest kuryi rzymskiej, dynastyom i narodom.

III. Gdy szkoła średnia dostarczała i dostarcza zaledwo nomenklatury i zewnętrznych rusztowań Historyi powszechnej, a reforma rdzenna w tym dziale pedagogiki nie daje się przewidzieć w bliskiej przyszłości, w każdym zaś razie byłaby spóźnioną dla pracującego obecnie pokolenia: przeto pożądanem jest, aby *Kwart. hist.*, nie poprzestając na istniejącej już „Bibliografii z literatury zagranicznej“, wprowadził do swego programu studya i sprawozdania z całego obszaru wiedzy historycznej; nadto, aby Towarzystwo historyczne utworzyło sekcye: 1) Historyi powszechnej i 2) teoryi i filozofii historyi, aby słuchało referatów tak jednej, jak drugiej na swych posiedzeniach ogólnych, aby zachęcało do rozpowszechniania sprawozdań i opracowań w kołach szerokich przez popularne pisma lub odczyty.

Dodatkowo zastrzegł się referent, że od żadnego z autorów, przez się skrytykowanych, nie doznał krzywdy, czy ujmy osobistej, a osobistym przymiotom śp. Szujskiego oddał wszelkie uznanie. Referent traktuje sprawę abstrakcyjnie, idzie mu o rzecz, nie zaś o osoby.

W ożywionej dyskusyi nad wnioskami referenta zabrał pierwszy głos dr. Balzer. Przedewszystkiem zwrócił się przeciwko zarzutowi, jakoby pracownicy nowszej szkoły historyi polskiej nie byli dostatecznie przygotowani w nauce historyi powszechnej. Mowca przeciw temu zakłada solenny protest. Pomyłki w datach, wykazane przez referenta w niektórych dziełach, nie mogą świadczyć przecież o tem, żeby np. Szujski nie był znał historyi. Nie stoimy wcale na szarym końcu pod względem znawstwa historyi powszechnej; nie nasza jednak wina, że nie rozporządzamy takiemi środkami, jak zagranica, gdzie możliwe są kosztowne ekspedycye naukowe, wielkie wydawnictwa itd. Dlatego też młodsi pracownicy zwrócili się przeważnie do badania dziejów ojczystych, a wyznać należy, że nawet i tutaj ich siły liczebnie są za szczupłe. Mowca nie zna podręczników szkolnych w innych dzielnicach, stwierdza jednak, że w Galicyi są one dostatecznie opracowane.

Szczegółowo rozprawił się dalej mowca z zarzutami poczynionemi „szkole krakowskiej“. Przedewszystkiem, rzekł, byłby czas, abyśmy zaprzestali używać tej niewłaściwej nazwy: „szkoła krakowska“. Są historycy zamieszkali w Krakowie, ale szkoły w właściwem tego słowa znaczeniu nie ma, nie ma jednego jej twórcy, nie ma ściśle ugrupowanych uczni. Jedni twierdzą, że twórcą rzekomym był ś. p. Szujski, drudzy, że ś. p. Kalinka, inni wreszcie, że obaj razem. Gdzież są uczniowie, czyż jest nim p. Edward Bogusławski, któremu referent tyle sprzecznych zdań z innymi krakowskimi historykami wytknął? Sprzeczności, jakie w ogóle między tymi historykami zachodzą, świadczą z jednej strony że jednolitego kierunku (a to jest kardynalnym wymogiem „szkoły“) nie ma, z drugiej strony wykazują, że wszyscy ci historycy, zaliczeni do „szkoły krakowskiej“ dążą jedynie do wyświetlenia i poznania prawdy dziejowej, jakkolwiek w odmiennych często kierunkach i odmienne mają poglądy. Zresztą obfitość materyałów, nagromadzonych w nowszych dopiero czasach, usprawiedliwia tę okoliczność (podniesioną jako zarzut), że pisarze różnią się w pewnych kwestyach między sobą, a nawet jeden i ten sam pisarz pod wpływem odkryć zrobionych, zmienia swe pierwotne zdanie. Wszyscy niemal i najwięksi historycy mylili się; wszak i Ptolomeusz się mylił, a jednak nikt mu nie zarzucał „kłamstwa“. I my, ze szkoły nowszej, nie kłamiemy; na sztandarze naszym wypisaliśmy: „prawdę“, do niej w miarę sił i zdolności dążymy, każdy w kierunku, jaki za najlepszy uznaje. Któż może za to rzucić na nas kamieniem potępienia? Społeczeństwo nie może domagać się od historyografii więcej, aniżeli ona w danej chwili, w miarę danych źródeł i poczynionych odkryć dać może, a jeżeli za nasze rzetelne, żmudne, często ofiarne usiłowania i poświęcenia odbieramy jedyną nagrodę w tym wyzie: „kłamiemy“ — to zaiste gorzka nagroda, i lepiej nam rzucić pióro....

Dalej powstał referent przeciw sentencyi „Historia est magistra vitae“, powołując się na Rankego; dla mnie Ranke nie jest pod tym względem żadną powagą. W ogóle zachowanie lub odrzucenie tej maxymy jest dla pracowników nowszej szkoły kwestyą obojętną, podobnież jak kwestya subjektywizmu nie ma tej doniosłości, jaką jej referent przypisuje. Kończąc zauważa dr. Balzer, że zgromadzenie historyków nie jest trybunałem, któryby miał wydawać na kogokolwiek wyrok potępiający, bez dostarczenia nawet dowodu winy ze strony oskarżyciela — i prosi, ażeby zgromadzenie dwa pierwsze wnioski (I i II) referenta wprost odrzuciło, zaś zamiast III przyjęło następujący:

„Zjazd wyraża przekonanie, iż pożądaną jest rzeczą, ażeby na posiedzeniach Towarzystwa historycznego pojawiały się także rozprawy z historyi powszechnej i z filozofii historyi. (*Oklaski*).

Drugi przemawiał dr. Piotr Chmielowski z Warszawy. Zdaniem mowcy dwa pierwsze wnioski referenta, nie są punktem ciężkości jego referatu. Są one tego rodzaju, że prowadzić mogą do niekończących się nigdy sporów. Kwestye, czy historya jest mistrzynią życia i czy człowiek, autor, piszący historyę, może się wyzbyć subjektywizmu, są to zagadnienia sięgające wprost w dziedzinę metafizyki. Punktem ciężkości zapatrywań p. Korzona jest zdanie w referacie, które opiewa: „Przykładając miarę naukową do prac naszych, przekonamy się: że chlubić się nam wolno tylko z edytorstwa i badań monograficznych, ale całokształtu dziejów Polski, ani określeń przydatnych do konstrukcyi ogólnej nie posiadamy wcale“. Jest to krytyka metody dzisiejszej, która dąży do zatapiania się w szczegółach i szczególikach, a traci z oczu całokształt dziejów. Ten sam kierunek badania szczegółów: komórek, atomów, przyjęty był w ostatnich czasach także w dziedzinie nauk przyrodniczych, dziś jednak następuje już zwrot, znowu ku uogólnianiu zdobyczy naukowych, bo tego natura człowieka, umysł ludzki wymaga. Wreszcie wykazuje mowca, że tę samą myśl co p. Korzon, podniósł także w swoim referacie p. Finkel, a więc zwolennik szkoły zaatakowanej, gdyż i on żalił się na brak dobrze opracowanej całości dziejów naszych.

Trzeci z rzędu mowca, ks. dr. Skrochowski, polemizował z panem Korzonem w filozoficznych kwestyach subjektywizmu i objektywizmu, dowodząc, że człowiek, jakiby nie był, może wydać tylko sąd subjektywny, a jedynym sędzią spraw ludzkich, przeto i historyi, jest tylko Bóg jeden. Zarzut zrobiony historykom krakowskim z ich „katolicyzmu“ nznaje mowca w danym razie co najmniej jako nie zrozumiały. Mowca rozumie w tej sprawie tylko dwa stanowiska: albo człowieka, który miał czas i sposobność zgłębić, że jedynie prawdziwą, jedynem objawieniem jest religia katolicka, a w takim razie wspomnianego zarzutu ten człowiek nie postawi; albo też stanowisko uczonego, który w tej sprawie powiada: „nie wiem!“ To byłoby najracyonalniejsze. Któż jednak może powstawać na katolicyzm, skoro nie ma dowodu, że katolicyzm jest nieprawdą? Uważam przeto — kończy mowca — uwagi pana Korzona, jako jego krzyk subjektywny (*wesołość*) przeciw pojęciom, które mu się nie podobają. (*Huczne oklaski*).

P. dr. Dembiński wykazywał, że rzecz p. Korzona jest pendant do książki p. Bardon, która niedawno się pojawiła, i jest zamachem na całą historyografię dotychczasową; zaczyna się ona od słów: Piszmy całą historyę na nowo!

Ks. Załęski Stanisław w obec tego, że jego przekonania znalazły już w innem przemówieniu wyraz, zrzekł się głosu.

Przemawiali jeszcze pp. Mańkowski i dr. Balzer, który wezwał wszystkich pracowników do wspólnej miłości i zgody dla dobra nauki (*oklaski*) — poczem ostatni głos zabrał referent p. Korzon. Po tej odpowiedzi, której treść nie mogła zmienić wrażenia całej poprzedniej dyskusyi przystąpiono do głosowania. W dyskusyi formalnej postawił p Parczewski wniosek tej treści, że zgromadzenie uznaje się niekompetentnem do powzięcia uchwały co do dwóch pierwszych rezolucyj referenta. Zaś p. Bobrzyński żądał wprost przejścia nad niemi do porządku dziennego. Gdy dr. Bobrzyński ażeby nie utrudniać głosowania wniosek swój cofnął, przyszedł wniosek p. Parczewskiego najpierw pod głosowanie i znaczną większością uchwalony został. Tym sposobem odpadły dwie pierwsze rezolucye p. Korzona. Odpadła też i trzecia, albowiem w jej miejsce uchwalono przytoczoną wyżej rezolucyę p. Balzera.

Na tem sprawę tak bardzo ciekawą zakończono. Nastąpiła o godz. 1 przerwa, po której załatwiono jeszcze dwa referaty, a to dr. M. Sokołowskiego „O znaczeniu badania nad historyą handlu w Polsce“ i dr. Finkla „O podręczniku historyi“, poczem prace sekcyjne ukończone zostały.

O godz. 5 popołudniu nastąpi ostatnie pełne posiedzenie i zamknięcie zjazdu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo zaliczkowe, Stowarzyszenie zaregestrowane z nieograniczoną poręką we Lwowie, pośredniczy — jak się dowiadujemy — w przyjmowaniu deklaracyj przystąpienia do Spółki budowlanej „*Pomoc*“ w Poznaniu i odbieraniu wpłat na udziały. Zadaniem tej Spółki jest, jak wiadomo, ustalenie sceny polskiej w Poznaniu, której byt, skutkiem pewnych, niesprzyjających okoliczności został znacznie podkopanym w ostatnich czasach.

Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie.
Stan majątkowy z dnia 30 czerwca 1890.

Stan bierny.

Udziały 156.692 zł. 50 ct.; wkładki oszczędności 285.778 zł. 92 ct.; wierzytelności wekslowe 314.971 zł. 50 ct.; fundusz rezerwowy 21.319 zł. 55 ct.; reszta pozycyj 7548 zł. 40 ct.; razem 786.310 zł. 87 ct.

Stan czynny.

Pożyczki 702.787 zł. — ct.; effekta funduszu rezerwowego 20.410 zł.; nieruchomości 42.489 zł. 22 ct.; gotówka 11.951 zł. 86 ct.; reszta pozycyj 8672 zł. 79 ct.; razem 786.310 zł. 87 ct.

Targ zbożowy. *)

Dnia 19 lipca 1890.

Lwów, pszenica 7·— do 7·75, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 6·— do 7·50, owies obroczny 7·— do 7·50, rzepak 10 — do 10·60, groch 6·— do 12·—, wyka 6·— do 7·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·— do 7·75, żyto 6·— do 6·50, jęczmień browarny 6·— do 7·50, owies 0·— do 0·—, groch 6·— do 10·—, wyka 7·50 do 9·—, rzepak 10·— do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 8·—, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 6·— do 7·50, owies 6·75 do 7·—, groch 6·— do 10·50, wyka 8·— do 9·—, rzepak 10·— do 10·30, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·25, żyto 6·70 do 7·—, jęczmień 6·50, do 7·75, owies 6·80 do 7·20, groch 6·— do 11·—, wyka 8·— do 9·50, rzepak 10·25 do 11·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 65·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 9·75 do 10·25 zł.

Ceny tylko nominalne. Brak kupujących, Rezerwa z jednej i z drugiej strony.

*) Przedruk wzbroniony

Na obecnej wystawie koni w Berlinie znajduje się przeszło 1600 koni z najrozmaitszych prowincyj państwa niemieckiego, a dla pomieszczenia ich wybudowano kilkanaście budynków. Pierwszorzędną rolę odgrywają trakeny, którym przyznano największą liczbę odznaczeń i które też ściągają najwięcej widzów. W. Ks. Poznańskie i Prusy reprezentowane są na wystawie przez 40 koni, między któremi znajdują się okazy ze stajen p. Antoniego Kalksteina z Pluskowęs i Bolesława hr. Bnińskiego z Dąbek. „Królowa“, klacz arabska najczystszej krwi, należąca do hr. Bnińskiego, otrzymała drugą nagrodę.

OSTATNIA POCZTA

Najdost. Cesarzewiczowa Wdowa Stefania powróci 25 b. m. z St. Antal do Laxenburgu. Bezpośrednio po uroczystości ślubnej Najd. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi uda się Jej Ces. Wysokość do Oberammergau, a następnie w odwiedziny księżnej Gizeli do Monachium.

Najd. Arcyks. Karol Ludwik i Ferdynand przybyli przedwczoraj w odwiedziny króla szwedzkiego do Marstand.

Ambasador angielski w Berlinie, sir Edw. Malet i były poseł serbski Christics przybyli do Wiednia.

Komendant marynarki, admirał Sterneck bawi od przedwczoraj na inspekcyi w Poli.

Przed kilkoma dniami odbyła się w Wiedniu konferencya przedstawicieli austryackich rafineryj petroelowych, która zajmowała się kwestyą poprawy obecnego położenia austr. rafineryj petroelowych. Wybrano komitet, poruczając mu wypracowanie memoryału, w którym mają być wyjaśnione trudności, z jakiemi musi obecnie walczyć przemysł petroelowy. W memoryale tym zostanie postawione przedewszystkiem żądanie, co do odpowiedniego podwyższenia na liniach austr. pozycyj taryfowych dla produktu węgierskiego, wysyłanego do Anglii, a możliwego obniżenia obowiązujących teraz taryf w obrocie wewnętrznym.

Komitetowi poruczono, aby w mającym się przedłożyć Rządowi memoryale wskazał na to, iż konkurencya węgierska zagroziłaby zupełnem wyparciem austryackiego przemysłu naftowego, gdyby dla jego ochrony nie wydano skutecznych taryfowych zarządzeń.

Jak dalece wydalanie obcokrajowców z Prus zaszkodziło tamtejszemu rolnictwu, tego nowy dowód mamy w sprawozdaniu centralnego Towarzystwa rolniczego dla Litwy i Mazurów. Czytamy tam, że w roku zeszłym stosunki robotnicze jeszcze więcej się pogorszyły. Sprawozdania ze wszystkich filij stwierdzają jednomyślnie, że liczba robotników, udających się na zachód Niemiec, wzrosła, a równocześnie powiększa się przez tę wędrówkę ciężar lokalnych stowarzyszeń opieki nad ubogimi. Z kilku powiatów donoszą także o emigracyi całych rodzin robotniczych. Aby w ogóle uzyskać robotników, trzeba niekiedy komorników zwolnić od obowiązku utrzymania szarwarku. Nawet w majętnościach, gdzie ludzie dobre mają stanowisko i utrzymanie, wiele pomieszkań, przeznaczonych dla ożenionych robotników, stoi próżnych. Te stosunki wywołują powszechnie żywe obawy.

Zasługuje na uwagę, że były organ przyboczny księcia Bismarcka *Nordd. Allg. Zeitung*, który dawniej godził się bezwarunkowo na wydalania, i w żaden sposób konieczności zniesienia odnośnych rozporządzeń, chociażby tylko ze względów ekonomicznych, uznać nie chciał, wtóruje dzisiaj żądaniu, wyrażonemu w *Danziger Ztg.*, aby rząd jak najrychlej otworzył granicę dla polskich robotników Królestwa Polskiego.

W Grudziądzu odbyły się wczoraj wybory dwóch członków Izby panów sejmu pruskiego. Uprawnionych do wyboru było 15 Niemców i 13 Polaków. Wybrano Koerbera, generalnego dyrektora landszafty pruskiej, i pozasłużbowego rotmistrza Vogla. Polacy głosowali na Antoniego Kalksteina z Pluskowęs.

Wedle depeszy oficyalnej, cesarz Wilhelm przybędzie z wizytą do królowej angielskiej w Osborne d. 4 sierpnia. Z powrotem ma odwiedzić cesarz Holgoland. W podróży do Anglii towarzyszyć będzie monarsze sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, baron Marschall.

Car z carową przybędzie we wrześniu na sześć tygodni do zamku Fredensborg. Król duński, Chrystyan miał oświadczyć, że w listach jego córki, carowej, nie ma ani słówka o spiskach lub zamachach nihilistów. Wiadomości w tym względzie kolportowane, zwłaszcza przez pisma francuskie, są, wedle przekonania króla, prostym wymysłem.

Berlińska *Post* odbiera z Gracu wiadomość, jakoby książę Aleksander Battenberg wyraził się, iż uważa stracenie Panicy za błąd, ponieważ zbrodnicze jego zamiary nie zostały urzeczywistnione, a Bułgar zważa tylko na czyny. Ludzi podobnych do Panicy jest w Bułgaryi wiele, tych więc także straciłby należało. Aby książę Ferdynand zamierzał zrzec się tronu, o tem zdaniem ks. Battenberga nie ma mowy.

Organ ministeryalny *Timpul* zawiadamia, iż poseł rossyjski Chitrowo, w Bukareszcie, został powołany do Petersburga.

Z Belgradu telegrafują do *Fremdenblattu*: Nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby król Milan miał się udać z królem Aleksandrem do obozu wojskowego.

Rząd serbski ustanowił konsulaty w Moskwie i Odessie.

Minister spraw wewnętrznych odebrał debit w Serbii dziennikowi *Pester Llyod*, za jego wrogie usposobienie dla rządu serbskiego.

Francuski minister handlu upoważniony został przez radę ministeryalną, ażeby wypracował i przedstawił projekt ustawy o żegludze wewnątrz kraju, na kanałach i rzekach. Projekt ten ma na celu ukończenie i zupełne wyposażenie systemu żeglugi kanałowej we Francyi, za pośrednictwem utworzenia Izb żeglugi. Proponowane są cztery Izby główne: dla Francyi północnej, wschodniej, wschodnio-południowej i dla środkowej, z Izbami drugorzędnemi. Trzy czwarte członków do Izb wybierać mają Izby handlowe, jedną czwartę mianuje rząd. Izbom żeglugi ma być poruczone wykończenie istniejących i zakładanie nowych kanałów żeglugi; będą one miały prawo ustanawiać i ściągać pobory, tudzież uchwalać subsydya.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Londynu, że ponownie obiegają tam pogłoski o prawdopodobnej rekonstrukcyi gabinetu konserwatywnego; w pogłoskach tych jednak co do zmiany stanowisk pewnych mężów stanu, nie ma nic pewnego, są to jedynie domysły.

Brukselski korespondent *Köln. Ztg.* donosi, że liberalny deputowany, Janson ma zamiar wystąpić z wnioskiem odroczenia sprawy traktatu Belgii z państwem Kongo. Na poparcie wniosku tego nie liczy, gdyż i część lewicy ze względu na króla głosować będzie za traktatem.

Hiszpański *Imparcial* podaje obszerne sprawozdanie o odbytem zgromadzeniu liberalnej partyi, pod przewodnictwem byłego prezesa gabinetu, Sagasty. Głównym przedmiotem obrad były potrójne wybory, zbliżające się w Hiszpanii, mianowicie w jesieni wybory do rad prowincyonalnych, w lutym 1891 wybory do kortezów, a w maju wybory do rad gminnych. Zalecony do utworzenia przez Sagastę komitet wykonawczy, został ustanowiony. Sagasta zalecał stronnictwu, ażeby przy wyborach posługiwano się wszelkiemi środkami, byle one pozostawały w granicach prawa.

Z Londynu donoszą:

Z większą stanowczością utrzymują się pogłoski o bliskiem przekształceniu gabinetu Salisbury'ego. Utrzymują, iż generalny sekretarz dla Irlandyi, Balfour, lub prezydent urzędu handlowego, Hicks Beach zostanie mianowany pierwszym lordem skarbu i przywódcą w Izbie niższej, podczas gdy Smith wejdzie do Izby wyższej. Przy zamierzonej rekonstrukcyi ma wejść także i lord Churchill do gabinetu Salisbury'ego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 lipca. (*Tel. pryw.*) P. Minister sprawiedliwości mianował adjunktami sądowymi, adjunktów sądów powiatowych: Andrzeja Curkowskiego, w Haliczu i Izydora Mydłowskiego w Dynowie, obu dla Tarnopola; adjunktami sądów powiatowych auskultantów: Emila Hołubowskiego bez oznaczonego miejsca urzędowania dla okręgu sądu wyższego we Lwowie, Stanisława Wierzbickiego dla Doliny, Jana Czauderna dla Halicza, Feliksa Bernackiego dla Dynowa i dr. Włodzimierza Kozickiego dla Tłustego.

Wiedeń, 19 lipca. Dochody państwowych kolei żelaznych w pierwszem półroczu 1890 roku wykazują nadwyżkę 1,166.113 zł. w porównaniu z rokiem przeszłym, a to pomimo niezwykle nieprzyjaznego stanu powietrza. Dochody z ruchu osobowego w drugiej połowie czerwca, w skutek wprowadzenia taryfy strefowej są o 45.137 zł. wyższe, a frekwencya osób tegoż okresu o 457.160 osób większa, niż w roku przeszłym.

Wiedeń, 19 lipca. (*Tel. pryw.*) W obec szerzonych przez francuską prasę pogłosek, jakoby Najd. Arcyksiążę Albrecht wpłynął na ostatnie przesilenie ministeryalne w Hiszpanii, oświadcza *Fremdenblatt*, że ani Rząd austryacki, ani żaden członek Domu cesarskiego nie miesza się do spraw hiszpańskich.

Petersburg, 19 lipca. Rodzina carska powróciła z wycieczki na finlandzkie ostrowy.

Berlin, 19-go lipca. *Reichsanzeiger* upoważniony jest do oświadczenia, że cesarz nie ma zamiaru skracać pierwotnego planu podróży po Norwegii.

Berlin, 19 lipca. Wczoraj eksplodował na strzelnicy pod Jüterbog granat. Kilku żołnierzy rannych.

Bamberg, 19 lipca. Profesor Schönfelder (ze stronnictwa umiarkowanego) zamianowany został arcybiskupem Bambergu.

Belgrad, 19 lipca. (*Tel. pr.*) Król Milan ma zamiar pozostać tutaj całe lato i nie wyjeżdżać do kąpiel.

Sofia, 19 lipca. *Agence Balcanique* oświadcza, że wiadomość, jakoby bank bułgarski otrzymał rozkaz zasuspendowania wypłaty raty za lipiec Wschodniej Rumelii, zupełnie jest bezpodstawną.

Rzym, 19 lipca. *Agen. Stefaniego* oświadcza, że wiadomość o przedsiębranej przez Papieża wycieczce z Watykanu jest zupełnie prawdziwą, i nie może być dopuszczone pod tym względem żadne sprostowanie.

Paryż, 19 lipca. Sąd przysięgłych skazał drukarza Cabota, który dnia 1 maja rozrzucał broszury treści podburzającej, na cztery miesiące więzienia, 5 zaś współoskarżonych, między tymi 2 Włochów i jednego studenta bułgarskiego zaocznie, każdego na 2 lata więzienia i 3000 fr. grzywny.

Paryż, 19 lipca. Izba poselska przyjęła pierwsze 27 paragrafów projektu ustawy o podatkach bezpośrednich i uchwaliła 15 milionów na indemnizacyę za niezabudowane posiadłości.

Bruksela, 19 lipca. Izba dep. i senat przyjęły ustawę w sprawie udzielenia amnestyi dezerterom armii belgijskiej i tym, którzy nie stawili się na wezwanie do odbycia służby wojskowej.

Londyn, 19 lipca. Drugi batalion grenadyerów gwardyi, który w dniu 7 b. m. odmówił posłuszeństwa, otrzymał rozkaz odpłynięcia okrętem we wtorek do Capetown.

Nowy York, 19 lipca. W Stanach Nowego Yorku i Pensylwanii, w okolicach zachodnich, panowała wczoraj straszliwa burza, obok niezmiernego upału. Nastąpiło wiele wypadków śmierci osób w skutek upału. Straty mienia są znaczne. Według depesz z Meksyku, w San Salvador panuje ciągle jeszcze stan anarchiczny.

Ateny, 19 lipca. Małżonka następcy tronu powiła dzisiaj rano szczęśliwie syna.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Schwarze, weisse und farbige
Seiden-Damaste von fl. 1.40 bis 7.75 per Meter (18 Qual.), versendet roben-und stückweise, porto und zollfrei das Fabrik-Depot **G. Henneberg** (k. u. k. Hoflieferant) **Zürich**. Muster umgehend. — Briefe kosten 10 kr. Porto. 1792

Do Wiednia na Wystawę powszechną i widowiska pasyjne w Amergau odejdzie **ze Lwowa dnia 3 sierpnia** b. r. o godzinie 6 rano osobny pociąg towarzyski po zniżonych o **połowę cenach** na kolejach.

Wystawa tegoroczna w Wiedniu swoją okazałością prześcigła wszystkie tego rodzaju wystawy na świecie, a zwiedzenie jej ułatwia nietylko zniżona cena jazdy (tam i napowrót II klasą 28 zł., III. klasą 16 zł. 86 ct.) ale także tańszy wstęp na wystawę, tańsze pomieszkania w domach prywatnych i przewodnictwo Polaków w Wiedniu. W połowie sierpnia odbędą się w praterze festyny spiewaków z całej Europy. W końcu sierpnia targ zbożowy.

Widowiska pasyjne w Amergau, odbywające się **raz na 10 lat**, przedstawiają żywot i ukrzyżowanie Chrystusa przez miejscowych aktorów dokonywane. Biletów jazdy po zniżonych cenach, koleją lub parowcem i omnibusami, z Wiednia przez Monachium do Amergau, dostarcza przedsiębiorstwo, które ułatwia pobyt w hotelach, bilety na widowiska i zwiedzenie zamków królewskich w Bawaryi.

Karty legitymacyjne do pociągu ze Lwowa do Wiednia, wydawane będą od 20 lipca b. r. w biurze ekspedycyjnem kolei galic. (Hotel Żorża) we Lwowie, tudzież przy kasach kolejowych w Brodach, Podwołoczyskach, Tarnopolu, Przemyślu, Jarosławiu, Sokalu, Rzeszowie, Tarnowie, Tarnobrzegu, Bochni, Krakowie, Oświęcimie i Dziedzicach. Bilety jazdy do tego pociągu ważne są dni 30. 4474

Od zarządu podróży towarzyskich.

☛ Zwraca się uwagę na ogłoszenie **Piotra Miączyńskiego** o rafinowanym oleju naftowym jako najlepszym środku konserwującym materyał drewniany.

Co się z tobą dzieje?
niespokojność mię trapi, daj odpowiedź w najbliższych numerach mojej gazety. Udręczenie się zwiększa, depozytu nie odbierasz. 4616
ELDORADO.

5% Listy zastawne
Towarzystwa kred. ziemsk. galic.
wylosowane i płatne 31 grudnia 1890 r.
płacę po najwyższych cenach
AUGUST SCHELLENBERG
Dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie.
Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“ prenumerata roczna na prowincyę zł. 1 80. 4296

Wdowa po inżynierze w średnim wieku, Polka, bawiaca dłuższy czas za granicą, uposażona najlepszemi przymiotami i sympatycznego usposobienia, przyjmie posadę jako towarzyszka do kąpiel lub na wieś. Przytem potrafi się zająć zarządem domowym. Adres B. H. w Administracyi „Gazety Lwowskiej.“

Zażywaj **Santalu Midy**, takie jest hasło, jakie sobie podają młodzi ludzie, ponieważ nabrali przekonania od starszych albo z własnego doświadczenia, jakich się doznaje nieprzyjemności, a nawet niedomagania przez użycie balsamu kopaiwy; kiedy przeciwnie przez użycie „Santalu Midi“ słabość leczona przy rozpoczęciu znika w 48 godzin. Lecz taki skutek osiąga się tylko przez użycie świeżej esencyi santalowej z prowincyi Mysora, jedynej, jaką p. Midy zakupuje rocznie przy wyrębach lasów drzewa santalowego Raży czyli władcy Mysorskiego. 8018

PRZYJECHALI DO LWOWA
dnia 19 lipca.

Hotel Zorza.

Pp. M. hr. Czosnowski z Rossyi, Wł. hr. Ledochowski z Rossyi, Dr. J. Baudovin de Courbenay z Darpat, D. Ostromencki z Rossyi.

Hotel Angielski.

Pp. W. F. Zakrzewski z Poznania, S. Janiszewski z Majdan.

Hotel Europejski.

Pp. J. Bliziński z Krakowa, dr. M. Barabasz z Paryża, G. Förster z Wiednia.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja:
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;
g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;
g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;
g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;
g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;
w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;
g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;
g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18. lipca 1890

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają walutą austr. złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	201	50	203	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	228	50	230	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	294	—	297	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 lat.	98	50	—	—
Banku hipoteczn. 5 pr. wa. w 40 l.	101	40	102	10
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	30	108	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	99	—	99	70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	65	101	35
„ „ „ 4 pr. w. a.	98	20	98	90
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	65	101	35
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	95	50	96	20
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	100	10	100	80
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	95	—	95	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	47	—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla G. i B.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	20	104	90
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	70	93	40
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	75	—	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	98	40	99	10
5. Losy miasta Krakowa	22	25	24	25
„ „ Stanisławowa	26	50	30	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	46	5	54
Dukat cesarski	5	50	5	58
Napoleondor	9	22	9	30
Półimperyał	9	55	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	32	142	—
„ „ papierowy	1	34½	1	36½
100 marek niemieckich	56	90	57	35

(bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 lipca 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	88.35	88.55
luty-sierpień	88 35	88.55
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	89.45	89.65
kwiecień-październik	89.45	89.55
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.75	133.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.80	140.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	147 —	147.50
„ „ 1864 po 100 złr.	176.50	177.—
„ „ 1864 po 50 złr.	176.—	176.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	147.25	148.25
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.40	101.60
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.20	109.40
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.75	—.—
Galicyi	104.20	105 —
Niższej Austryi	109.—	109 75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89.—	89.70
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	154.60	155.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	303 50	304.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	585.—	595.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	228.25	228.75
Bank austro-węgierski a 600 zł.	9 2.—	984.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	82.50	83.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	380.—	384.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2778.—	2783.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	202 —	202.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w	229 25	229.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	237.25	237.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	137.75	138.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	196 75	197.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.60	102.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.75	109.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100 —	101.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.25	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.80	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	107.50	108
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.30	101.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	102.—	104.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.25	103.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102 —	103.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.70	101.50
„ „ po 100 zł. w. a.	100.60	101.40
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	98.50	100.—
dtto (Jarosław-Sokal)	96.—	96·50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82 20	83.80
z r. 1884	90.40	91.10
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.50	102.50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.50	186.—
Clarego po 40 zł. m. k.	57.75	58.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	124 —	126.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	29 —	33.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.75	23.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.75	22. 5
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.50	—.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.70	13.10
Fundacya szpitala Aryks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.75	62.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	28.—	28 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.25	40.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	52.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116 65	116 85
Paryż za 100 fr.	46.17 50	46 35.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.52 —	5.55 —
„ pełnej wagi	5.50.—	5.52 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.24 50	9.25 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 13 lipca 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	88	30
„ „ „ w srebrze	89	40
Renta w złocie	109	20
5 pr. austr. renta marcowa	101	25
Akcye banku austro-węgier.	980	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	303	50
Londyn	116	45
Napoleondor	9	24
Dukat cesarski men.	5	52
100 marek niemieckich	57	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3321 (4576 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Józefa Neubergera prawonabywcy Szulima Neubergera przeciw Iwanowi Łubyk pto. 425 zł. aw. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk, 77 w Czortowcu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Iwana Łubyk własnej a to w dniach 28 sierpnia 1890 i 25 września 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym z tem że realność ta na pierwszym terminie tylko wyżej lub najmniej za cenę szacunkową, na drugim zaś terminie i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Ceną wywołania jest kwota 700 zł.

Wadyum 70 zł. aw.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Obertyn, dnia 25 maja 1890.

L. 1467 (4416 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności cessyonaryusza Markusa Freya w kwocie 19 zł. 40 ct. w dniach 11 września i 13 października 1890 w Sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 17 w Klaśnie przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie

Cena wywołania wynosi 1835 zł. 35 ct.

Zakład 183 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze Sądu.

O tem zawiadamia Sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być uie mogła, lub którzyby po dniu 14 sierpnia 1889 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 24 maja 1890.

L. 2684 (4388 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej pretensyi Izaaka Goldmana w kwocie 1203 zł. 43 ct. wa. z 6 prc. odsetkami od dnia 1 lipca 1888 bieżącymi, kosztami już w kwocie 6 zł. 37 ct. wa. przyznanymi i kosztami egzekucyjnymi obecnie w kwocie 45 zł. 68 ct. wa. przyznanymi odbędzie się w dniach 29 sierpnia i 14 października 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w ts. sali rozpraw przymusowa licytacya realności pod lk. 41 w Sieniawie położonej wyk. hip l. 521 objętej, tudzież połowy realności pod l. k. 363 również w Sieniawie położonej, wyk. hip. l. 226 objętej, dłużnika Ozyasza Laufera własnych, na pierwszym terminie tylko nad lub za, na drugim zaś także poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania i szacunkowa wynosi co do pierwszej realności 1561 zł. co do drugiej połowy realności 3944 zł. 20 ct. wa.

Wadyum 157 zł. i 395 zł. wa

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i dalsze warunki można przeglądnąć w ts. registraturze.

Dla wierzycieli nieobecnych, tudzież dla tych którzy dopiero po 13 marca 1890 do hipoteki weszli, lub którymby uchwały sprawy niniejszej dotyczące wcześnie lub wcale nie mogły być doręczone, ustanowiono c. k. notaryusza p. Zielonkę kuratorem.

Sieniawa, 12 czerwca 1890.

L. 786 (4536 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, 8 rat po 21 zł. 82 ct. i kapitału w kwocie 270 zł. 53 ct w. a. przeprowadzi w dniach 11go września i 16 października 1890 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 30 księgi gruntowej gm. Burcze objętej, spadkobierców ś. p. Maryi Głuszko i Kaśkę Michalenicz a to małoletnich Anny i Jewki Głuszko i Kseńki Michalenicz własnej, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 500 zł. aw. przyjęta.

Wadyum 50 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Łuszpiński, c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 5 lutego 1890.

L. 2533 (4391 3 3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnienia wierzytelności dla c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego w kwocie 567 zł. 50 ct., 567 zł. 50 ct. i 567 zł. 50 ct. w walucie austryackiej z przyn., odbędzie się w biórze nr. 10 Sądu w dniach 26 sierpnia 1890 i 30 września 1890 przymusowa licytacya Jawornik ruski, Górny i Rybne w obwodzie sanockim, powiecie politycznym Dobromil a sądowym Bircza położonej wedle wh. 330, 331 Dom. 288 pag. 98, 145 n. 38 i 28 haer. do Pinkasa Reicha należących, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 30.000 zł. wa., zaś na drugim nawet niżej ceny wywołania jednak nie niżej trzeciej części onej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania, akt opisania przynależności dóbr wspomnianych i bliższe warunki licytacyi są w registraturze sądowej do przejrzenia.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 7 kwietnia 1889 prawo hipoteki na dobrach Jawornik ruski, górny i Rybne nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, kuratorem adw. dr. Slączka ze substytucyą adw. dr. Affego ustanowiony.

Sanok, dnia 31 maja 1890.

L. 7222 (4519 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie reszty sumy 394 zł. 22 ct z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 28 rep. 92 w Modryczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Kościa Minczuka a względnie tegoż spadkobierców Wasyla, Dmytra, Feśki i Anny Minczuk własnej, protokołem de praes. 17 września 1871 l. 555 zastawniczo opisanej w dniach 1 września i 13 października 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1000 złr. a. w. drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc, ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dra. Wohlernera w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt zastawniczego opisania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 27 kwietnia 1890.

L. 1844 (4541 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Zurawnie odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 21 sierpnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 września 1890 i poniżej takowej licytacya realności pod lk. 7 sub. rep. 188 w Pobereżu położonej ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Dmytra Sołtysa, a względnie tegoż spadkobierców własnej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie o zapłacenie 15 rat po 12 zł. i reszty kapitału 80 zł. 90 ct, wa. z pn.

Cena wywołania 200 zł. wa.

Wadyum 20 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator pan Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Zurawno, dnia 21 marca 1890.

L. 1459 (4538 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 21 rat po 9 zł. w. a. z pn., przeprowadzi w dniach 21 sierpnia i 23 września 1890 każdokrotnie o godzinie 10tej rano egzekucyjną publiczną sprzedaż a) realności, wykazem hipot. l. 526 księgi gruntowej gminy Tuligłowy objętej, dłużników Michała i Jana Hruszowiec po połowie własnej, b) realności, wykazem hip. l. 525 ks. gr. tejże gminy objętej Jana Hruszowiec własnej, c) realności wykazem hip. l. 129 ks. gr. tejże gminy objętej, Michała Hruszowiec własnej, i d) realności, wyk. hip. 60 ks. gr. tejże gminy objętej, Tekli Chudzińskiej własnej, z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności, a mianowicie ad a) 237 zł., ad b) 181 zł., ad c) 165 zł., ad d) 20 zł.

Wadyum ad a) 24 zł., ad b) 19 zł., ad c) 17 zł., ad d) 2 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Łuszpiński, c. k. notaryusz Komarno, dnia 28 lutego 1890.

L. 1019 (4554 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 23 w Kryłosie położonej, wedle wyk. hip. 247 tejże gminy objętej dłużnika Stasia Fedorniaka własnej, na zaspokojenie pretensyi w kwocie 45 zł. dnia 29 lipca 1890 tylko nad lub za cenę szacunkową 541 zł. aw. zaś dnia 2 sierpnia 1890 i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 54 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 27 stycznia 1890 do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem dr. Przesmyckiego i tychże wierzycieli o tem się zawiadamia.

Halicz, dnia 31 marca 1890.

L. 1493 (4559 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia 10 rat zaległych po 19 zł. 50 ct. i reszty kapitału 135 zł. 77 ct. z pnt. na rzecz c. k. uprzyw. galic Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 95 gm. kat. Wola Batorska objętej a własność spadkobierców śp. Wojciecha Biernata stanowiącej w dwóch terminach licytacyjnych na dzień 4 sierpnia i na dzień 5 września 1890 każdym razem o godz. 10 rano w biurze sądowem.

Cena wywołania tej realności wynosi 3000 zł.

Wadyum zaś 300 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dn. 26 kwietnia 1890.

L. 4082 (4557 3—3)

W dniach 7 sierpnia i 4 września 1890 o godź. 10 przed południem odbędzie się w Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż realności pod l. 406 w Magierowie położonej, wyk. 224 objętej, Jakóba Rothändlera własnej na zaspokojenie pretensyi Oskara Szumera cesyonaryusza Towarzystwa zaliczkowego w Kamionce strumiłowej w kwocie 187 zł. 80 ct. a w. z pn.

Cena wywołania jest 370 zł.

Wadyum 37 zł.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Józefa Kapko z Niemirowa.

Niemirów, 20 sierpnia 1889.

L. 3472 (4437 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że w dniu 8 sierpnia i w dniu 12 września 1890 każdą razą o 10 zrana odbędzie się celem ściągnięcia pretensyi Józefa Pietraszka od Wojciecha Jakubca w kwocie 30 złr. zpn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności l. 42 i lwh. 42 w Rybarzowicach.

Cenę wywołania stanowi kwota 395 zł

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tutejszy p. Dr. Zoll

Biała, 10 czerwca 1890.

L. 3043 (4438 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Karola Weissa w kwocie 8 zł. 4 ct wa. z pn., odbędzie się w dniu 29 sierpnia i w dniu 17 października 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana, w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności lk. i lwh. 182 gm. kat. Kozy objętej Wojciecha Szymlaka własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 295 zł. w walucie austr.

Wadyum 30 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adwokat tutejszy pan dr. Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 31 maja 1890.

L. 184 (4560 3—3)

Ropczycki Sąd powiatowy przedsięweźmie dnia 9 sierpnia 1890 i 9 września 1890 w budynku sądowym każdym zazem o godzinie 10 rano licytacyjną sprzedaż połowy realności wykazem hipot. l. 29 księg. grunt. gminy Ropczyce objętej Józefa Jankiewicza własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Dessera w kwocie 60 zł. 25 ct. zpn.

Cena wywołania 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz w Ropczycach dr. Strzelbicki.

Ropczyce, 6 czerwca 1890.

L. 4118 (4553 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 19 sierpnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19go września 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 294 według wyk. hip. 159 księgi Janów objętej Antoniego Ostrowskiego własnej, na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie pto 4 rat w łącznej kwocie 56 zł. 13 ct. z 8 prc. zwłoki tudzież assekuracyi ogniowej od 1 listopada 1886 w łącznej kwocie 10 zł. 16 ct. z 8 pr. zwłoki z pn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Widawskiego w Budzanowie.

Budzanów, 23 czerwca 1890.

L. 2330 (4537 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 20 rat po 12 zł. i jednej raty 12 zł. 16 ct. z pn., przeprowadzi w dniach 28 sierpnia i 30 września 1890 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 702 księgi gruntowej gminy Komarno objętej dłużnika Michała Górskiego własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 260 zł. wa.

Wadyum 26 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Łuszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 16 marca 1890.

L. 2835 (4539 2—3)

W dniach 2 września i 1 października 1890 o godz. 10 rano, przymusowo sprzedaną będzie w tut. Sądzie połowa realności whl. 15 gminy Wilczyce objętej, a to połowy Towarzystwa ochrony własności ziemskiej w Limanowie własnej, na zaspokojenie pretensyi Berka Beldegrüna 19 zł. 75 ct.

Cena szacunkowa wynosi 747 zł. 50 ct.

Wadyum 75 zł.

Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. not. Jana Wysockiego.

Mszana dolna, 25 czerwca 1890.

L. 3213 (4573 2—3)

Wadowicki c. k. Sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Józefa Podgórczyka w kwocie 47 zł. 85½ ct. wa. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 4go sierpnia i 15 września 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. kons. 83 w Barwałdzie średnim położona a wedle l. wyk. hip. 127 w księdzie gruntowej na małoletniego Jana Podgórczyka zapisanej.

Cena wywołania 776 zł. 20 ct.

Wadyum 78 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Łazarski w Wadowicach.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 4 kwietnia 1890.

L. 3126 (4578 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 11 sierpnia 1890 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 września 1890 i poniżej ceny szacunkowej, przymusowa sprzedaż realności w Krzywotułach położonej dłużnika Andryja Fycyka a względnie tegoż masy własnej wyk. hip. l. 380 gminy kat. Krzywotuły objętej protokołem de praes 31 grudnia 1889 l. 14154 w takiej przestrzeni w jakiej dłużnik posiadał i używał oszacowanej na rzecz Judy Gramera pto 22 zł. wa. z przynależytościami.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w ts. registraturze.

Tyśmienica, 28 kwietnia 1890.

L. 2225 (4468 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łancucie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Herscha Feldsteina w kwocie 300 zł. zpn, odbędzie się w dniu 27 sierpnia 1890 o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż:

a). połowy realności pod lk. 27 w Krzemienicy położonej wykazem hip. l. 286 objętej a dłużnika Antoniego Ruszla własnej.

b). połowy realności pod lk. 20/70 w Krzemienicy położonej, wykazem hipot l. 260 objętej dłużniczki Katarzyny Ruszlowej względnie jej nieobjętej masy spadkowej własnej.

Cenę wywołania wymienionej pod a). połowy realności stanowi jej cena szacunkowa 2757 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 200 zł.

Zaś cenę wywołania połowy realności pod b). stanowi jej cena szacunkowa 1075 zł.

Wadyum wynosi 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszo Sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut. 19 czerwca 1889.

L. 1124 (4418 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 9 zł. 36 ct. itd. w dniach 28 sierpnia i 17 października 1890 w Sądzie o godzinie 10 rano realność pod l. 57 w Podstolicach przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 272 zł.

Zakład 28 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze.

Wieliczka, 13 maja 1890.

L. 6629 (4362 2—3)

Stanisławowski Sąd obwodowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności egzekucyę popierającego galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 26534 zł. 18 ct. wa. z pn., odbędzie się przymusowy jawny przetarg w obwodzie Sądu Stanisławowskiego położonej majętności Tarnowica polna, dłużnika Mieczysława Rokossowskiego własnej, wykazem hipotecznym 380 objętej w dwóch termiuach a to dnia 28 sierpnia i 25go września 1890 zawsze o godzinie 10 rano w tusądowem biórze III. z tem, że wymieniona majętność będzie sprzedaną przy pierwszym terminie jedynie wyżej lub za cenę wywołania 61025 zł., przy drugim zaś i niżej takowej.

Wadyum wynosi 3051 zł. 25 ct.

Resztę warunków, akt opisania i ocenienia załogi gospodarczej, tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli do rąk własnych tudzież wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 15 stycznia do tabuli weszli lub którymby uchwała niniejsza i późniejsze albo wcale nie albo wcześnie doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora adwokata dr. Katzenellenbogena z zastępstwem adw. dr. Buczyńskiego.

Stanisławów, 24 maja 1890.

L. 2044 (4414 2—3)

W dniach 26 sierpnia i 26 września 1890 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 37 w Dzierzaninach położonej wedle wyk. hip. l. 37 Michała Kumurka własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku o 162 zł. z pn.

Cena wywołania 771 zł.

Wadyum 77 zł. 10 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Bartmana w Wojniczu.

Wojnicz, 3 lipca 1890.

L. 4779 (4551 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 8 sierpnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 września 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 9 według wykazu hip. 509 księgi gruntowej gminy Łaskowce Abrahama Dresslera własnej, na rzecz Simsona Landesberga pto reszt. 50 zł. ex majoris 97 zł. z pn.

Gena wywołania 475 zł.

Wadyum 47 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem pana Konstantego Widawskiego c. k. notaryusza w Budzanowie.

Budzanów, dnia 25 czerwca 1890.

L. 48759 (4615 1—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót regulacyjnych na Sanie pod Ostrowem składających się z przekopu lit. A. B., tamy czerpiącej lit. C. jakoteż tam prostopadłych lit. D, E, F, odbędzie się w c. k. Starostwie w Przemyślu dnia 6 sierpnia 1890 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna wynosi 11.534 zł. 9½ ct. w walucie austr.

Warunki budowy można przejrzeć w c. k. Starostwie w Przemyślu, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu i godzinie wniesione być mają oferty ułożone w sposób przepisany i zaopatrzone w 5 procentowe wadyum.

Oferty wniesione po wyznaczonym terminie albo w innym urzędzie, nie ułożone w sposób przepisany lub nie zaopatrzone w należyte wadyum, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 15 lipca 1890.

L. 2126 (4609 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi dłużnej kwoty 40 zł. 60 ct. z pn., odbędzie się w Sądzie tut. na dniach 5 sierpnia i 9 września 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 429 w Jaworowie na Nakonecznem położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Jacka i Jewki Łynda własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 400 zł. w walucie austr.

Wadyum 40 zł.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzyciela hipotecznego Hersza Meindla Gllassa ustanowiono kuratora p. Stanisława Hołuba z Jaworowa.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. Sądu przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 30 kwietnia 1890.

Zl. 2142 (4547 2—3)

Aviso.

Am 30 Juli 1890 um 10 Uhr Vormittags findet bei der k. und k. 10 Corps-Intendanz in Przemyśl mitte lst Entgegennahme schriftlicher Offerte die Sicherstellung der arendirungsweisen Abgabe der Artikel Brennholz in den Stationen Sambor, Drohobycz, Stryj und Zurawica beziehungsweise der Steinkohlen in Przemyśl für die Zeit vom 1 September 1990 bis 31 August 1891 statt.

Auf die bezügliche vollinhaltliche Verlautbarung in der Nr. 163 vom 18 Juli 1890 wird hingewiesen.

Vom k. und k. Militär-Verpflegs-Magazin in Przemyśl, am 12 Juli 1890.

L. 4607 (4497 2—2)

Aviso.

Auf das in der Zeitung Nr. 161 vom 16 Juli 1890 verlautbarte Aviso wegen Lieferung des Regie-Bedarfes an Brennholz für die Station Przemyśl, wird aufmerksam gemacht.

Die näheren Bedingnisse können bei der k. und k. Corps-Intendanz zu Przemyśl sowie beim k. und k. Militär-Verpflegs-Magazine zu Przemyśl vom 8 Juli bis 6 August 1890 zwischen 10 und 12 Uhr Vormittag eingesehen werden.

Przemyśl, am 8 Juli 1890.

Konkursa.

L. 47193 (4583 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę:

1) rzeczywistego nauczyciela rysunków wolnoręcznych,

2) rzeczywistego nauczyciela geografii historyi i języka niemieckiego, przy c. k. wyższej Szkole przemysłowej w Krakowie.

Do każdej z tych dwóch posad przywiązaną jest płaca rocznych tysiąca dwustu (1200) zł, aw. i dodatek aktywalny IX. klasy rangi rocznych trzystu (300) zł. aw.

Obsadzenie obu posad nastąpi z początkiem roku szkolnego 1890/91.

Kandydaci ubiegający się o jedną z wymienionych posad winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta do ck. Namiestnictwa wprost, lub jeśli zostają w służbie publicznej, za pośrednictwem swojej władzy przełożonej, najdalej do końca lipca rb.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 8 lipca 1890.

Kuratele.

L. 4509 (4552 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie uznaje Wasyla Wawryk vel Szostak z Łaskowiec marnotrawcą i ustanawia dla niego kuratorem Kuzia Motas gospodarza z Łaskowiec.

Budzanów, dnia 15 czerwca 1890.

L. 4398 (4558 3—3)

Hryn Hryńczyszyn z Wróblaczyna uznany marnotrawcą kurator jego Onyśko Hryńczyszyn w Wróblaczynie.

Z c. k. Sądu powiatowego
Niemirów, 21 września 1889.

L. 1486 (4581 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza niniejszem, że Piotr Baran z Pietrzykowiec uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 15 lutego 1890 l. 1098 za marnotrawnego uznany pod kuratelą pozostaje.

Kuratorem dla tegoż ustanowiony jest Józef Pietraszko gospodarz w Pietrzykowiec.

Żywiec, 9 czerwca 1890.

L. 5156 (4579 2—3)

Jurko Popławski rolnik z Grabicza uznany marnotrawcą i kuratorem ustanowiono Franciszka Twardowskiego z Grabicza.

C. k. Sąd powiatowy
Tyśmieni0a, 4 czerwca 1889.

Upadłości.

L. 5273 (4590)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że konkurs do mająiku Barucha Goldfarba, otwarty uchwałą z dnia 22 kwietnia 1890 l. 3290, został w myśl §. 158 ord. konk. ukończony.

C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 28 czerwca 1890.

L. 4447 (4587)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że w sprawie konkursowej Rudolfa Franciszka Doułego dr. Maurycy Aronsohn adwokat w Białej stałym zarządcą masy, a jego zastępcą adwokat dr. Gustaw Nowak ustanowiony został.

C. k. Sąd obwodowy.
Wadowice, dnia 14 czerwca 1890.

L. 34 (4589)

Zur Liquidirung der nachträglich zur Konkursmasse des Moses Weber angemeldeten Forderungen bestimme ich die Tagfahrt auf den 29 Juli 1890 10 Uhr Vormittags.

Kolomea, 5 Juli 1890.
der Konkurskommissär.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 759 (4588 1—3)

Jego Ekscellencya c. k. Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie w myśl §. 301 pk. mianował na trzecią zwyczajną z dniem 26 sierpnia 1890 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach, Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Waleryana Bajewskiego, Wojciecha Tramplera, Emilla dr. Hillbrichta, Edwarda Trusiewicza i Macieja Kaszewko.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 16 lipca 1890.

L. 766 (4600 1—3)

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego zamianowało dla trzeciej dnia 1 września 1890 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym Prezydenta c. k. sądu obwodowego Jana Michalczewskiego przewodniczącym sądu przysięgłych a zastępcami przewodniczącego radców Leopolda Szymonowicza, Henryka Allschera, Edwarda Schaeffera, Leopolda Knotha i Wiktora Strzeleckiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 13 lipca 1890.

L. 28577 (4618 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w miejsce adwokata dr. Krosińskiego, który urząd zarządcy masy rozbiorowej Edwarda Kleina złożył, zarządcą masy tej adw. dr. Stefana Fedaka ustanowiono.

We Lwowie, 12 lipca 1890.

L. 2798 (4611 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Jana Seidlera, że przeciwko niemu wytoczył w tutejszym Sądzie pod dniem 9 stycznia 1890 do l. 207 Nachman Schreiber skargę o 38 zł. 35 ct. wa. z pn., na którą termin do rozprawy według postępowania drobiazgowego na dzień 29 sierpnia 1890 o 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Jana Seidlera, aby albo sam do rozprawy stanął, lub ustanowionemu kuratorowi Samuelowi Schnebaumowi z Ulanowa udzielił informacyi pod rygorem prawnych następstw.

C. k. Sąd powiatowy
Ulanów, dnia 29 czerwca 1890.

L. 723 pr.)4591 1—3)

Na trzecią zwyczajną z dniem 1 września 1890 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kandencyę sądu przysięgłych w Sanoku mianowanym został c. k. Prezydent sądu obwodowego Zeleski przewodniczącym zaś c. k. Radcy sądu krajowego Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński i sekretarz, rady Kornel Zubrzycki Jego zastępcami.

Sanok, 15 lipca 1890.

L. 6602 (4608 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach w sprawie Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach stow. zarej. z nieogr. por. przeciw Marcinowi Musze, Kazimierzowi Mikoszowi i Piotrowi Piecuchowi o zapłatę sumy 100 złr. aw. ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Marcina Muchy i Kazimierza Mikosza kuratora ad actum w osobie p. Kazimierza Machowicza z Gorlic, a zarazem na skargę wniesioną w tej sprawie do l. 4774/1890 wyznacza ponowny termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 lipca 1890 o godz. 9 przed południem.

Wzywa się zatem Marcina Muchę i Kazimierza Mikosza ażeby kuratorowi wcześnie udzielili informacyi do obrony gdyż inaczej szkodliwe skutki zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Gorlice, dnia 23 marca 1890.

L. 6505 (4607 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach w sprawie Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach stowarzyszenia zarejestr. z nieograniczoną poręką przeciw Michałowi Slimakowi, Teresie Slimakowej, Stefanowi Zagórskiemu, Stefanowi Borykowi, Piotrowi Slimakowi i Jędrzejowi Jasiewiczowi o zapłatę sumy 220 złr. aw. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Slimaka kuratora ad actum w osobie p. Kazimierza Machowicza z Gorlic, a zarazem na skargę wniesioną w tej sprawie do l. 4777 1890 wyznacza się termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 lipca 1890 o godz. 9 przed południem.

Wzywa się zatem Michała Slimaka ażeby kuratorowi wcześnie udzielił informacyi do obrony lub innego sobie pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej szkodliwe skutki zaniedbania tego, sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 23 czerwca 1890.

L. 5314 (4606 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Sylwestra Marcińskiego, iż przeciw niemu i spóln. wniósł na dniu 17 maja 1890 l. 5314 Samuel Marciński pozew o współwłasność i współposiadanie ciał hipotecznych wyk. hip. l. 55, 56 i 60 ks. gr. gm. Klimkówka objętych, tudzież, że do wniesienia obrony termin w tej sprawie na dzień 18 lipca 1890 na godz. 9 rano wyznaczono, ustanawiając dla niego kuratorem p. Dr. Karola Neumana adw. w Gorlicach.

Poleca się więc temuż Sylwestrowi Marcińskiemu aby przed powyższym terminem z tymże obrońcą się porozumiał, lub sobie innego obrał inaczej z tym kuratorem rozprawa przeprowadzoną będzie.

Gorlice, dnia 4 czerwca 1890.

L. 3883 (4442 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, iż dnia 19 kwietnia 1875 zmarła Nastka Kardasz z Zapałowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Sąd nie znając miejsca pobytu Paśki Kardasz zamężnej Krupa wzywa ją, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia niżej wyrażonego, zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się dziedziczką, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. Turzańskim dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.
Lubaczów, 7 czerwca 1890.

L. 5392 (4399 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia Kazimierza Budzińskiego i Maryannę Budzińską z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że Salamon Reich wniósł przeciw nim pozew pisemny de praes. 18 czerwca 1890 l. 5392 o uznanie go i zaintabulowanie za właściciela $^{3}/_{8}$ części z połowy czyli $^{1}/_{4}$ części z całej realności pod nk 239 i 426 w Rzeszowie położonej lwh. 208 objętej, dotąd na imię Kazimierza Budzińskiego w $^{3}/_{24}$ i Maryanny Budzińskiej w $^{3}/_{24}$ częściach zapisanej i że z tego powodu dla nich kurator w osobie adw. dr. Alsa z substytucyą adw. dr. Pilińskiego ustanowiony został, i że kuratorowi adw. dr. Alsowi pozew do wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach doręczono.

Wzywa się zatem pozwanych, aby kuratorowi swojemu potrzebnej informacyi udzielili lub innego zastępcę sądowi przedstawili, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy.
Rzeszów, 26 czerwca 1890.

L. 6868 (4465 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawa propinacyjnego wyszynku w dobrach Starunia wykazem hypotecznym 366 objętych, Jana Sękowskiego w czterech siódmych częściach i innych własnych, ustanawia kuratora ad actum dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu.

a) byłej faktycznej posiadaczki tych dóbr Tekli Łozickiej adw. dr. Buczyńskiego, z substytucyą adw. dr. Mandyczewskiego, zaś

b) dla wierzycieli hypotecznych Ksawerego Kwiatkowskiego, Franciszki Kwiatkowskiej, Leona Schiller de Schildenfeld i Sydonii Schiller de Schildenfeld adw. dr. Gelehrtera.

O tem zawiadamia się wyżej wymienionych niniejszem edyktem z wezwaniem by o miejscu swego pobytu ustanowionym kuratorom lub tutejszemu sądowi przed terminem na dzień 7 sierpnia 1890 do rozprawy wyznaczonym donieśli.

Stanisławów, 31 maja 1890.

L. 6869 (4466 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyjnego wyszynku dobrach część Żuraki wykazem hypotecznym l. 349 objętych, Jana Sękowskiego w czterech siódmych częściach własnych, ustanawia kuratorem ad actum dla niewiadomych z zycia i miejsca pobytu.

a) byłej faktycznej posiadaczki tych dóbr Tekli Łozickiej, adw. dr. Buczyńskiego z substytucyą adw. dr. Mandyczewskiego, zaś

b) dla wierzycieli hypotecznych, Ksawerego Kwiatkowskiego, Franciszki Kwiatkowskiej, Leona Schiller de Schildenfeld i Sydonii Schiller de Schildenfeld adw. dr. Gelehrtera.

O tem zawiadamia się wyżej wymienionych niniejszym edyktem, z wezwaniem, by o miejscu swego pobytu ustanowionym kuratorom lub tutejszemu sądowi przed terminem na 7 sierpnia 1890 do rozprawy wyznaczonym donieśli.

Stanisławów, 31 maja 1890.

L. 25516 (4475 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza niniejszem, że na żądanie pana Stanisława Antonowicza dzierżawcy majątku ziemskiego Szypowiec zezwolono na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego zaginionego rzekomo kwitu kasowego galic. Wydziału krajowego z daty Lwów 17 września 1883 l. Wydz. 36717/83 na złożoną do depozytu Wydziału krajowego kaucyą dzierżawną dóbr Szypowce, należących do fundacyi Marcelego Stupnickiego w kwocie 6700 zł. opiewającego na 5% listy zastawne gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z kuponami od 1 stycznia 1884 bieżącemi, a to:

1. okres. Ser. II. nr. 872 na . . . . . 5000 złr.
2. okres Ser. IV. nr. 2021 i 4047 po 500 zł. . . . 1000 „
3. okres Ser.V. nr. 6230 i 6384 po 100 zł. . . . . 200 „
4. nieokreś. Ser. V. nr. 1789 4296, 4407, 4485 i 4518 po 100 zł. . . . . 500 „

Wzywa się zatem wzystkich tych, którzyby do powyższego kwitu podnieść chcieli jakiekolwiek roszczenia, by prawa swe w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu tego w „Gazecie Lwowskiej“, w podpisanym Sądzie tem pewniej wykazali ileże w przeciwnym razie powyższy dokument na ponowne żądanie proszącego za amortyzowany uznanym zostanie.

Lwów, dnia 28 czerwca 1890.

L. 4271 (4434

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia Piotra i Marcina Nowaków z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomych, iż w sporze wekslowym przez Saula Huttrera przeciw nim o zapłacenie kwoty 255 zł. zpn wytoczonym dr. Izydor Daniel adwokat krajowy w Wadowicach kuratorem dla nich ustanowiony został i że temuż wydany w tej sprawie wyrok z dnia 22 marca 1890 l. 1855 doręczono.

Wadowice, 7 czerwca 1890.

L. 6036 (4491 2—3)

Do spadku po śp. Maryi Kołtun w Klicku na dniu 24 maja 1883 beztestamentalnie zmarłej, pozostałego, konkuruje z ustawy nieznana z miejsca pobytu siostra zmarłej, Kseńka Kołtun którą się wzywa aby w ciągu roku w tutejszym Sądzie zgłosiła się i deklaracyę do tego spadku wniosła, inaczej bewiem spadek ten z oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem dla niej w osobie Iwana Cholewińskiego z Klicka ustanowionym, pertraktowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Komarno, dnia 15 czerwca 1890.

L. 12327 (4569 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia spadkobierców Szymona Rattlera, iż w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za odjęcie prawa propinacyi w dobrach Wojków, Wójków część Poprzecznie i Annopol na rzecz nieobjętej masy spadkowej Szymona Rattlera kuratorem adw. dr. Jan Stec a tegoż zastępcą adw. dr. Tokarz w Tarnowie ustanowionym i w myśl §. 15 ces. pat z dnia 8 listopada 1853 l. 237 d. p. p. termin na dzień 1 sierpnia 1890 do przesłuchania stron interesowanych wyznaczonym został.

Tarnów, dnia 10 lipca 1890.

L. 12630 (4570 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia spadkobierców Szymona Rattlera, iż w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za odjęcie prawa propinacyi w dobrach Zaduszniki na rzecz nieobjętej masy spadkowej Szymona Rattlera kuratorem adw dr. Jan Stec a tegoż zastępcą adw. dr. Tokarz w Tarnowie ustanowionym i w myśl §. 15 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 N. 237 d. p. p. do przesłuchania stron interesowanych termin na dzień 1 sierpnia 1890 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym został.

Tarnów, dnia 10 lipca 1890.

L. 3024 (4449 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Małkę Reiss z życia i miejsca pobytu nieznaną, że dla niej celem doręczenia uchwały c. k Sądu powiatowego w Sanoku z dnia 27 grudnia 1886 l. 12407 zezwalającą na intabulacyę Gittli Welkes za właścicielkę 1/, części z połowy sumy 2000 zł. na realnościach lk. 103a. i 103b. w Sanoku kuratorem do aktu adw. dr. Slączka w Sanoku ustanowiony został.

Sanok, dnia 7 czerwca 1890.

L, 4220 (4430 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia, że dla niawiadomej z miejsca pobytu Julianny z Kantorow Pesornes ustanowił kuratora ad actum w osobie adwokata dr Pilińskiego z substytucyą adw dr. Bindera i temuż doręczył uchwałę z dnia 6 czerwca 1890 l 4220 dozwalającą wykreślenia z karty B. wyk. hip. l. 56 ks. gr. gm. kat. Rzeszów adnotacyi t. s. prawomocnej uchwały do l. 5212/856 której prośbie Julianny z Kantorów Pesornes o zaintabulowanie jej za właścicielkę połowy powyższego ciała hip. odmówiono.

Rzeszów, 6 czerwca 1890.

L. 28544 (4453 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Ludwikowi Graeve, że przeciw niemu został dnia 5 lipca 1890 do l. 28544 na rzecz Antoniego Ruszewskiego wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 3000 złr. z przyn.

Gdy miejsce pobytu Ludwika Graeve nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem adw. Dr. Maryana Sietnickiego a tegoż zastępcą adw. Dr. Witolda Swięcickiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Ludwika Graeve aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki, dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

We Lwowie. dnia 5 lipca 1890.

L. 851 (4419 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Gustawa Porębskiego, że dla doręczenia temu rezolucyi tutejszo sądowej z dnia 29 listopada 1889 l. 6858, którą dozwolno na egzekucyjne oszacowanie realności lwh. 303 w Wieliczce, ustanowiono kuratorem p. dr. Feliksa Borzewskiego adwokata w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka, 3 czerwca 1890.

L. 28543 (4452 2 3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Ludwikowi Graeve, że przeciw niemu został dnia 5 lipca 1890 do L. 28543 na rzecz Antoniego Ruszewskiego wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 6000 złr. zpn.

Gdy miejsce pobytu Ludwika Graeve nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem adw. Dr. Maryana Sietnickiego a tegoż zastępcą adw. Dr. Witolda Swięcickiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Ludwika Graeve aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 5 lipca 1890.

Doniesienia prywatne.

Ekspedytorka pocztowa poszukuje umieszczenia przy jednym z nieeraryalnych urzędów pocztowych. Listy adresować należy: „A. G, poste restante Ustrzyki. 4613

Maszynista 4566
egzaminowany, z profesyi slusarz i rutynowany monter poszukuje posady przy parowym tartaku, parowej młocarni lub parowej gorzelni, będąc przytem w zupełności obznajomiony z maszynami rolniczemi. Uprasza o łaskawe zlecenia pod adresem: P. M. Lwów, plac Benedyktyński L. 1.

Pomocnika handlowego i ucznia
do praktyki poszukuje
Jan Schumann
sklep żelazny 4544
Lwów, pl. Bernardyński, 14.
Do oferty załączyć odpisy świadectw.

Do wydzierżawienia zaraz
majątek na Podolu w najlepszej glebie, około 1050 morg. roli w dwu folwarkach, z gorzelnią i młynem. Stacya kolei żelaznej, poczta, telegraf i posterunek żandarmeryi w miejscu. Ewentualnie nabyć można inwentarz. Pośrednictwo wykluczone. Bliższych szczegółów udzieli adw. dr. St. Tabaczyński we Lwowie, ulica Kopernika L. 15 a. 4528

Parcele do sprzedania przy ulicach **Mickiewicza, Brajerowskiej, Podlewskiego, Szopena, Moniuszki, Kazimierzowskiej**, również **kamienice** przy tych ulicach Bliższych informacyj udziela, jak też dotyczący **plan sytuacyjny**, zawierający również otoczenie tego kompleksu, wydaje i wysyła na żądanie PP. reflektantów **bezpłatnie** Zarząd realności Emila Bertemiliana BRAJERA, Lwów ulica Brajerowska L. 10. 2348

100—150
Gulden und darüber können sich anständige Personen monatlich leicht verdienen, welche sich mit Fleiss dem Verkaufe von behördlich gestatteten Losen und Staatspapieren widmen wollen. Kein Kapital nöthig. Kein Risico. Solchen Personen, die einen Erfolg nach kurzer Zeit erzielen, wird nebst einer anständigen Provision auch guter fixer Gehalt zugesichert. Man wende sich an **J. Löry, Bankhaus, Budapest,** Hatvanergasse, 17. 4526

Berneńskie
resztki sukna
3.10 metr. na kompletny ubiór zł. 3.75.
Resztki sukna
3.10 metr. materyi modnej zł. 5.
Resztki sukna
wybornej jakości na zarzutkę (Ueberzieher) 2.10 metr zł. 8.
Resztki sukna
na zarzutki koloru trwałego 2.10 metr. czystej wełny zł. 7.
Resztki kamgarnowe
6.40 metr. na kompletny ubior zł. 3.
Resztki Piqué-Gilet
do prania na kompletną kamizelkę zł. 1.
Materye na uniformy
prawdziwego koloru, dla c. k. urzędników i straży skarbowej. 1696
Bernhard Ticho
w Bernie (Morawia)
Krautmarkt 18.
Przesyłka za pobraniem.
Wzory gratis i franko.
Elegancko sporządzone karty wzorów z 400 deseniami dla panów krawców przesyła się niefrankowane.

Rzepa
pastewna ściernianka (Stoppelrübensaamen) nasienie świeże i pewne
jeden litr 1 złr.
poleca 3485
J. BULSIEWICZ
skład nasion w Bochni.

W interesie zdrowia!
Proszę żądać 4293
„LA COMETE“
najlepsze **bibułki i tutki** cygaretowe z wystawy paryskiej (z napisem wodnym **Lepic frères Paris**) zupełnie nieszkodliwe.
1 pudełko „LA COMETE“ 60/120 zł. 3,
1000 tutek „LA COMETE“ zł. 1.20.
Wyłączny skład
Bracia ELSTER
Lwów, ul. Sykstuska L. 3,
Filia: plac Kapitulny L. 3.
Kupcom odstępuje się rabat.

Na porę kuracyjną 1890
poleca rzeczywiście dobrą
HERBATĘ
rossyjską
Izydor Wohl
właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 20 lat istniejącego
we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6.
Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 3910

Willa
w guście szwajcarskim, wytwornie urządzona, o 4 pokojach, kuchni, spiżarni, sieni z pralnią i werandzie oszklonej, przytem 16 morgów dobrego gruntu (role, łąki i ogrody) w jednym kawałku, z budynkami gospodarczymi, a to: dom czeladni, stajnie, wozownia, stodoła, szopy, chlewy, 2 murowane piwnice a 1 ziemna, studnia pompowa w skale z wyborną wodą źródłową, całe obejście (budynki) oparkanione, wszystko zupełnie nowe i doskonale budowane, w miejscu piękn m blisko lasu i młynówki, w której kąpać się można 10 kilometrów od Lwowa, z powodu stosunków familijnych do sprzedania. Długów żadnych. cena 7000 zł. w. a. Na żądanie można nabyć także inwentarz żywy i martwy. — Bliższa wiadomość z grzeczności w Administracyi „Gazety Lwowskiej“.

Premiowane na wystawach światowych: w Londynie 1862, w Paryżu 1867, w Wiedniu 1873, w Paryżu 1878.
Fortepiany na raty
dla Wiednia i dla prowincyi
koncertowe salonowe i krótkie

jak również **pianina** z fabryki na cały świat znanej firmy eksportowej **Gottfr. Cramer. Wilh. Mayer we Wiedniu**, po 380, 400, 450, 500, 550, 600, 650 zł. **Fortepiany** innych firm 280 do 350 zł. **pianino** od 350—600 zł.
Clavier-Handlung u. Leih-Anstalt v. A. Thierfelder, Wien, VII. Burggasse 71. 751

Alojzy Hübner
we Lwowie
ulica Karola Ludwika 13
poleca 2766
Cement — Gips — Ter pogazowy Ter drzewny (dziegieć) — Tekturę do pokrywania dachów — Carbolineum — Exicator — Farby do fasad — Farby olejne — Farby na dachy — Lakier na dachy — Pasy do maszyn — Gurty parciane — Węże do pomp — Węże do sikawek — Oliwę do maszyn — Smarowidło do maszyn — Kasy ogniotrwałe — Maszyny do prania.
Alojzy Hübner, Lwów
ulica Karola Ludwika 13.

Z. 4112 (4564 3—3)

Concurs.

Bei der Stadtgemeinde Biala in Galizien gelangt die Stelle eines zweiten Thierarztes mit einem anfänglichen Gehalte von jährlich 600 fl. ö. W. vorläufig auf ein Jahr provisorisch zur Besetzung.

Die Bewerber haben ihre ordnungsmässig instruirten Gesuche speziell unter Nachweis des erlangten Diploms über die abgelegte theoretische strenge Prüfung, dann über die bisherige praktische Verwendung im thierärztlichen Fache, sowie der vollständigen Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache in Wort und Schrift bis Ende Juli d. J. bei dem hiesigen Magistrate einzubringen.

Magistrat Biala, am 13 Juli 1890.
Der Bürgermeister
Karl Strzygowski.

110 4214

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie,

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 30 kwietnia 1890 roku a nieprolongowane i niewykupione

zastawy w kasie zaliczkowej

mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

w dniach 4 i 5 sierpnia 1890 r.

o godzinie w pół do 10tej przed południem,
wobec c. k. notaryusza,

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki (w lokalu na ten cel urządzonym, w podwórzu, na lewo).

Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

Zdrojowisko i zakład wodoleczniczy

MORSZYN

otwarty od 10 maja.

Kąpiele solankowe, borowinowe, hydroterapia, kąpiele słoneczne, mięsienia Ergostat, elektryka.

Cena tygodniowa wraz z leczeniem od 24 zł. 50 ct.

Zamówienia adresować należy

Dr. A. Medwey,
Morszyn. 3051

Wynalazek P. LESUEUR
w Paryżu

EAU ALLEMANDE

na spędzenie piegów i liszai, zapobiega zmarszczkom, bieli płeć. Dla uniknienia fałszerstwa i naśladownictwa wymagać należy marki ochronnej Stowarzyszenia francuskiego „Union des fabricants" na każdym flakonie. 3047

Do nabycia w Paryżu u p. Gastelier, 47 rue de la Chaussee d'Antin; we LWOWIE skład prawdziwej wody znajduje się wyłącznie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i Zygmunta Ruckera.

Handel

Karola Bałłabana

we Lwowie

poleca świeży transport 1698

chińsko-rosyjskiej herbaty

ciemno naciągającej, wonnej i aromatycznej

½ kilo	Congo cesarski	2 złr.	— ct.
„	familijnej	3 „	— „
„	Melange de Moskau	4 „	— „
„	Imperial	5 „	— „
„	Souchong w oryg. upakowaniu	4 „	— „
„	Wysiewek własnych	1 „	70 „
„	Ciast angielskich do herbaty	1 „	20 „

Płótna domowe

czysto nicianne

sztuka 23½ metr. długie zł. 8.50, 10, 11, 12.

z najlepszej przędzy zł. 12, 13, 14. 4472

Płótna na prześcieradła, 165 i 175 ctm. szer. 14½ metr. długie zł. 13.50, 14, 15, 16, na 6 lub 7 prześcieradeł

Chustki do nosa niciane, tuzin zł. 2.40, 2.80, 3.40, 4.

Serwety stołowe tuzin zł. 2.40, 2.80, 3.75, 5.25.

Obrusy na 6 osób po zł. 1.05, 1.25, 1.65, 2.15.

Serwetki desert z frędzlami tuzin zł. 1.60, 2, 2.80, 3.60.

Garnitury kawowe kolorowe z 6 serwetkami po zł. 2, 3, 3.70, 4.

Ręczniki niciane tuzin po zł. 3, 3.30, 4, 4.60.

Scierki płócienne tuzin po zł. 2.10, 3, 3.60.

poleca handel

JANA RIEDLA

we Lwowie.

Swieżą wyborną

Bryndzę Liptawską

funt po 32 ct. poleca

KAROL BAYER

Lwów, ul. Krakowska. 3252

Okulista

dr. B. Gesang

b. elew-asystent i operator na klinice okulistycznej prof. Fuchsa w Wiedniu, mieszka przy ul. Trzeciego Maja (Majerowskiej) L. 7 i ordynuje od godz. 10—12 i od 3—5. 3544

Skład komisowy

wyrobów tkackich

wzorowego warsztatu tkackiego

w Glinianach

w handlu

Waleryi Woyczyńskiej

we Lwowie,

plac Maryacki L. 10.

poleca w wielkim wyborze 8495

Płótna z doborowej przędzy, białe, pięknie apretowane na koszule, kalesony, poszewki i prześcieradła bez szwu. — Dymki białe lniane i pół z bawełną. — Bieliznę stołową i ręczniki wykończone na warsztatach Jaquarda. — Chustki do nosa. — Scierki do kuchni, szkła i prochu. — Chodniki, portyery. — Drelichy na story i materace. — Worki na zboże bez szwu i szyte, oraz grube i silne płótna na maglowniki, ścierki i t. p. i t. p.

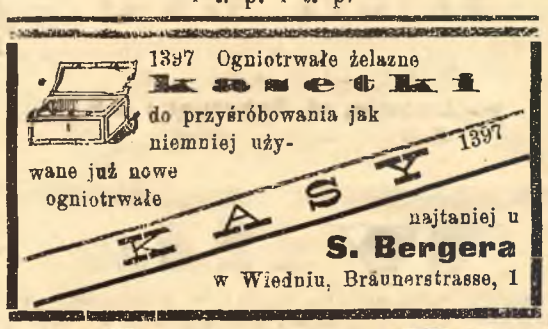

Ważne

dla

budowniczych i gospodarzy

Najlepszym środkiem konserwującym materyał drewniany, dachy gontowe, parkany i sztachety, jest

rafinowany olej naftowy

posiada bowiem tę dobrą własność, iż bardzo łatwo wsiąka w suchy materyał drzewny, a szczelnie zamykając jego pory, ochrania go od szkodliwego wpływu powietrza, a najbardziej chroni od wilgoci i nie dopuszcza pękania, paczenia się i trupieszenia drzewa. Przeto z najlepszym skutkiem należy go używać tam, gdzie materyał na ustawiczne działanie powietrza i wilgoci jest wystawiony, a więc najłatwiej zepsuciu podlega. Również do zapuszczania czyli pokostowania wszelkiego drewnianego materyału nadaje się olej naftowy z lepszym skutkiem, niż drogi pokost lniany, posiada bowiem ten ważny przymiot, iż jest **wydatniejszym** i bez porównania, bo aż o 36 centów na kilogramie **tańszym** od lnianego pokostu.

A ponieważ olej rafinowany naftowy nie zmienia barwy naturalnej drzewa, przeto zamiast drogiego pokostu, może być korzystnie używany jako tak tani środek do pierwszego gruntowania pod farbę olejną. 3639

Jeden kilogram oleju naftowego kosztuje **12 ct.** Przy większym zaś odbiorze w beczkach, zawierających około 160 klgr. opuszczam 2 ct. na kilogr.

Na prowincyę wysyłam za przekazem zamówiony olej do wszystkich stacyj kolejowych.

Piotr Miączyński

we Lwowie, Sykstuska 47.

TAPET

Najtańsze źródło u

A. KRZYSZTOFOWICZA
we Lwowie.
Wzory odwrotnie.

Wiener Ausstellungs-Lose à 1 fl.

Jedes Los für **beide** Ziehungen giltig. 4 27

Treffer-Verzeichniss für beide Ziehungen.

Erste Ziehung 14 August 1890.				Zweite Ziehung 15 Oktober 1890.			
1	Treffer	50.000	fl. Werth	1	Treffer	50.000	fl. Werth
1	„	5000	„ „	1	„	5000	„ „
1	„	2000	„ „	1	„	2000	„ „
1	„	1000	„ „	1	„	1000	„ „
2	„	500	„ „	2	„	500	„ „
5	„	200	„ „	5	„	200	„ „
10	„	100	„ „	10	„	100	„ „
20	„	50	„ „	20	„	50	„ „
50	„	20	„ „	50	„	20	„ „
200	„	10	Ausstellungs-Lose	200	„	10	„ „
2000	„	5	„	2000	„	5	„ „

LOSE à 1 fl. sind zu haben beim Kitz & Stoff, Aug. Schellenberg, Sokal & Lilien und Jakob Stroh in Lemberg.

KĄPIELE Dra LAMAU w PARYŻU

Wyleczyć się z **PODAGRY, BOLESCI** w krzyżach i z wszelkich najgwałtowniejszych **REUMATYCZNYCH** cierpień było dotąd uważanem za niepodobieństwo; a wszakże to dzisiaj stało się rzeczywistością. Aby się o tem przekonać dosyć jest wziąść jedną kąpiel ciepłą z płynem Dra LAMAU dla otrzymania natychmiastowej ulgi, a sześć kąpieli dla zupełnego wyleczenia bez żadnego niebezpieczeństwa.

We Lwowie w apt: PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera; w Krakowie w apt: PP. Redyka i Wiszniewskiego.

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

Uniformsanstalt **zur „Kriegsmedaille"**

Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego

W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 1100

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicyi) stacya kolei transwers.

Szczawy alkal. słone — jod i brom zawierające, skuteczne w chorobach **skrofulicznych** i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów i okostnej, oraz w rozlicznych chorobach **kobiecych.**

Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne. — Mleko, żętyca, inhalatoryum.

Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.

Pora kąpielowa podzielona na trzy sezony od 20 maja do końca września. Mieszkania w pierwszym i ostatnim sezonie o jedną trzecią część tańsze.

Rady lekarskiej udzielają: dr. Klemens Dębicki, b. asystent kliniki Uniw. Jagiellońskiego, lekarz zakładowy, oraz radca zdrowia dr. Zygmunt Rieger.

Zastępstwo sprzedaży wód mineralnych, soli i ługu na kąpiele domowe: WW. Goldbaum, Mendrochowicz, R. Weinreb, Mikolasch we Lwowie, w aptekach prowincyonalnych, oraz w składach wód mineralnych.

Prospekta rozsyła opłatnie Dyrekcya. 2132

Fabryka **chemicznych** wytworów **i nawozowych**

Spółki komandytowej Juliana Wanga

we Lwowie, kantor ul. Hetmańska 22

zwraca uwagę Szanownych P. T. Odbiorców, że mogą jeszcze korzystać z wyjątkowo na ten rok bardzo zniżonej taryfy kosztów transportu

Mączki kościanej nawozowej

a to: od jednego wagonu (100 ctn. m.), za każdy kilometr: na kolei Karola Ludwika, c. k. Państwowej i Lwowsko-Czerniowieckiej po 10 ct., na kolei Jarosławsko-Sokalskiej po 12 ct., na kolei Lwowsko-Bełzkiej i lokalnych po 20 ct., lecz tylko za nadesłaniem **karty zamówienia,** które to karty wszystkie c. k. Starostwa na żądanie interesantom wydają.

Uprasza przeto o wczesne nadsyłanie tych kart zamówień. 4390

Dom zdrowia

konces przez Wys. c. k. Namiestnictwo galicyjskie

Zakład leczniczy prywatny

dr. Jana Gwiazdomorskiego

w Krakowie, przy ulicy Łobzowskiej Nr. 32

(dom narożny)

w nowym wyłącznie na cele lecznicze według wymagań nowoczesnej higieny stawianym budynku.

Przyjmuje chorych obojej płci na wszelkiego rodzaju choroby, wykonania operacyj itp. z wykluczeniem chorób zaraźliwych i umysłowych.

Pokoje dla chorych należycie wentylowane, obszerne, z komfortem urządzone. — Korytarze i schody zimą opalane. — Czytelnia. — Osobna sala operacyjna. — W lecie ogród spacerowy dla chorych.

Staranna opieka i wszelkie wygody zapewnione.

Wszelkie kąpiele w miejscu.

Ceny wraz z opieką lekarską i zupełnem utrzymaniem, apteką i kosztami opatrunków chirurgicznych od 4 zł. do 7 zł. na dobę.

Prospekta na żądanie przesyła się. — Ustnych wyjaśnień udziela na miejscu lekarz i właściciel zakładu. 1856

---

10 medalami zasługi. Wyszczególniono! **10 medalami zasługi.**

Czernidło glicerynowe pachnące

do wszelkiego rodzaju obuwia

zyskało powszechną wziętość i uznanie za swoją znakomitą dobroć. Nie zawiera w swoim składzie wolnego kwasu, przeto nie niszczy skóry; daje szybk o metalowy połysk, skórę miękczy i konserwuje tak, że czyszcząc tem czernidłem, nigdy skóra nie pęka.

Pudełko po 5, 10, 20, 30 i 50 ct. 6357

Smarowidło litewskie do obuwia i skór.

Przywraca i nadaje skórze miękkość i elastyczność, czyni ją nieprzemakalną i chroni od butwienia, pękania i utraty koloru. Pudełko po 10, 20, 50 ct, i 1 zł.

Kit uniwersalny

do klejenia szkła, porcelany, pianki, bursztynu itp. przedmiotów. Cena kitu 25 ct

Atrament czarny kampeszowy.

Powszechnie za najlepszy uznany. Atrament ten nie płośnieje, nie osadza się, nie gęstnieje, pióra nie psuje, jest płynnym, zawsze czarnym, a oraz zupełnie nieszkodliwym. — Litr tego znakomitego atramentu 50 ct., we flaszkach po 10, 15, 20, 30 i 50 ct.

Atrament do znaczenia bielizny.

Atrament ten używa się bez gumy, daje znaki czarne, trwałe i niewywabiające się — 30 ct.

Farby do stempli

Niebieska, fioletowa, karminowa i czarna. — Flaszeczka po 15 ct.

JAN IHNATOWICZ

magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie

ulica Kopernika L. 3. i ulica Halicka róg Wałowej L. 25.

w Krakowie, Sukiennice L. 20. w Czerniowcach, Rynek L. 2.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.